

NOWA biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nova@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Pierwsza komunია święta w parafiach



STRONA 4

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Kuba Nizio z Biłgoraja opowiada o kulisach programu

Nasz Kuba w „Szansie na sukces”



STRONA 7

Kuba Nizio zmierzył się
w niedzielę z repertuarem
Bogusława Meca

Będą Dni Biłgoraja. Kto wystąpi?

STRONA 3

W Biłgoraju ktoś strzela do kotów! Policja szuka sprawcy

STRONA 6

Zderzyło się ... dwoje rowerzystów. Ucierpiła mieszkanka Biłgoraja

STRONA 3

Turobin: Posterunek policji stał w ... trzy godziny!

S. 18

„Skwer Gryfa” oficjalnie otwarty w Tarnogrodzie

S. 19

Terespol ma już wyjątkowe magazyny energii

S. 20

Nowe drogi, ulice i chodnik w Józefowie

S. 20

W Lipinach Górnych (gm. Potok Górny) Aleja Pamięci Jana Pawła II już rośnie

S. 21

Biszczka rozpoczęła sezon rowerowy

S. 21

Nasi maturzyści już po pierwszych egzaminach



STRONA 8-9

Matura 2023 w I LO im. ONZ w Biłgoraju

Najlepsi śpiewacy w powiecie. Oni powalczą o Kazimierz Dolny

STRONA 8

Są pierwsze polskie truskawki. **Tylko te ceny ...**

STRONA 24

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

NOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU

„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112

Biłgorajska Garażówka powraca.
Zainteresowanie ogromne

„Garażówka biłgorajska” powraca po blisko półrocznej przerwie. Pierwsza w tym roku wyprzedaż garażowa - 14 maja, ale już od 30 kwietnia trwają zapisy wystawców. Zainteresowanie jest ogromne. - Pierwszego dnia do godziny 13:00 zapisało się 127 wystawców - przekazują organizatorzy.

Od 30 kwietnia - udostępnienie wydarzenia i zapisy wystawców

Od 7 maja 2023 o godz. 11.00 - zapisy na domki

14 maja 2023 w godz. 12.00-15.00 - XXVII Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa

Jak się zgłosić? Najpierw pól lub profil Garażówka Biłgorajska na facebooku i zadeklaruj chęć wzięcia udziału w wydarzeniu pod nazwą „XXVII Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa” (wybierz opcję „wezmę udział”).



Pierwsza w tym roku Garażówka Biłgorajska już 14 maja

- Następnie prześlij nam informację w formie wiadomości zawierającą: imię, nazwisko, nr telefonu oraz kategorię oferowanych towarów. Z jednego konta na Facebooku można zgłosić

tylko jedną osobę, której przyznawane jest stanowisko. Można zgłosić siebie lub inną osobę. Zapraszamy! - przekazują organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Fontanna rozpoczęła nowy sezon

Fontanna na Placu Wolności w Biłgoraju, już działa. To 33 dysze z oświetleniem LED i miejsce nie tylko dla szukających ochłody i relaksu, ale też dla ... szukających ładnych zdjęć, bo wieczorem prezentuje się całkiem przyzwoicie. I oby jak najdłużej.



Tomasz Zalewa

Fontanna na Placu Wolności w Biłgoraju już działa



Biłgorajska fontanna już działa

Krwiodawcy z Ziemi Biłgorajskiej jadą na Jasną Górę

PCK w Biłgoraju zaprasza wszystkich honorowych krwiodawców z Ziemi Biłgorajskiej na ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę. - To autokarowy jednodniowy wyjazd dla wszystkich chętnych. W tym roku wyjątkowo zostajemy na Apel Jasnogórski, a następnie powrót - przekazują organizatorzy. Zapisy trwają.

XXV Ogólnopolska Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi na Jasną Górę odbędzie się w sobotę (27 maja). Uczestnicy wezmą

udział we mszy świętej o godzinie 11:00 na Jasnogórskich Wąłach oraz w Drodze Krzyżowej o 13:30.

- Zachęcamy do udziału młodzież, gdyż o godz. 16:00 na Wąłach Jasnogórskich planowany jest koncert różnych zespołów muzycznych. Prosimy wszystkich chętnych /krwiodawców, sympatyków z rodzinami/ o zapisywanie się w biurze OR PCK w Biłgoraju tel. 84 686 26 61 - przekazuje PCK w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Muzeum Ziemi Biłgorajskiej zaprasza uczniów

Jest zaproszenie z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Zaproszenie do Zagrody Sitarskiej na zajęcia lekcyjne dla wszystkich szkół z powiatu. Pracownicy muzeum pokażą najmłodszym mocno zapomniane

czynności. M.in.: ubijanie masła, maglowanie obrusa, czy ubijanie kaszy. Koniec roku szkolnego zbliża się wielkimi krokami - warto pomyśleć.

Tomasz Zalewa

MUZEUM ZIEMI BIŁGORAJSKIEJ
ZAGRODA SITARSKA
W BIŁGORAJU

**WARSZTATY
DAWNYCH
ZAJĘĆ
GOSPODARSKICH**

Pragniemy w czasie 2 godzin lekcyjnych przybliżyć niektóre z codziennych zajęć domowych i gospodarskich.
Pracownicy Muzeum pokażą dzieciom wybrane czynności oraz z merytorycznym przedstawieniem zagadnień:

- ubijanie kaszy w stępie
- ubijanie masła w maselnicy
- maglowanie obrusa

Zajęcia odbywają się na podwórzu w Zagrodzie Sitarskiej w Biłgoraju, termin i godzina do uzgodnienia (z dwudniowym wyprzedzeniem).
Możliwość ich przeprowadzenia będzie uzależniona od dobrej pogody.

Dzieci dowiedzą się podstawowych informacji na temat wypiekania chleba i powstawania masła. Będą mogły także samodzielnie wyrobić masło w masłownicy i później spróbować chleba posmarowanego masłem.

Zapraszamy

tel. 84 686 27 33
84 686 04 84
sekretariat@muzeumbilgoraj.pl

Muzeum Ziemi Biłgorajskiej zaprasza na warsztaty dawnych zajęć gospodarskich

Co wspólnego mają „Kamienie na szaniec” z Biłgorajem?

Co wspólnego miał Jan Bytnar, czyli „Rudy”, jeden z głównych bohaterów książki A. Kamińskiego „Kamienie na szaniec” z Biłgorajem? Bardzo ciekawą historię przypomina facebookowy „Biłgoraj Nieznany”.

Oto fałszywa kenkarta preparowana dla niego na nazwisko Jana Karskiego, zamieszkałego przy ul. Głównej 11 w Biłgoraju (tj. przy drodze z Rynku do ówczesnej wsi Puszcza Solska), z której miał korzystać po odbiciu przez kolegów z rąk Gestapo. Niestety, jak wiemy, nie zdążył.

Tomasz Zalewa



Fałszywa kenkarta bohatera „Kamieni na szaniec” z adresem w Biłgoraju

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
☎ 602 127 870

Będą Dni Biłgoraja. Kto wystąpi?

Tegoroczne Dni Biłgoraja odbędą się 27-28 maja, to już oficjalna i potwierdzona informacja. - Przygotowania trwają, mamy to już zaplanowane w budżecie i Biłgorajskie Centrum Kultury zajmuje się wszystkimi szczegółami - mówi burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosław.

Co na tegorocznych Dniach Biłgoraja, bo to już chyba blisko?

Dni Biłgoraja zostały zaplanowane na weekend 26-27 maja. Mogę już powiedzieć, że wystąpi zespół „Poparzeni kawą trzy” jako główna gwiazda. Będą też oczywiście wydarzenia towarzyszące z udziałem naszych lokalnych artystów. Uznaliśmy, że należy się takie spotkanie mieszkańcom Biłgoraja, choć wiele samorządów rezygnuje z tego typu świąt, bo są równie ważne wydatki. U nas może będzie trochę skrom-



Janusz Rosław (burmistrz Biłgoraja)

niej, ale nie rezygnujemy z tradycji, która się przyjęła i sprawdziła.

Odwołane zostały uroczystości w rocznicę II wojny światowej. Zwykle był przemarsz ulicami miasta.

Nasza decyzja to wyraz solidarności z narodem ukraińskim i tym, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Nie możemy się cieszyć i świętować zwycięstwa, kiedy nie- daleko nas giną ludzie i trwa rosyjska agresja. Dlatego zdecydowaliśmy, że w tym roku nie będzie w Biłgoraju uroczystości w Narodowy



Zespół „Poparzeni Kawą Trzy” będzie gwiazdą zbliżających się Dni Biłgoraja

Poparzeni Kawą Trzy – polski zespół pop-rockowy oraz ska założony w 2005 roku, złożony przede wszystkim z dziennikarzy Radia Zet i RMF FM. W zespole występują m.in.: Wojciech Jagielski (radio Zet), Roman Osica, Krzysztof Zasada (RMF FM), Jacek Kret (brat znanego pogodniaka Jarosława Kreta), a autorem tekstów jest Rafał Bryndał (radio Zet). Największe przeboje to: Byłaś dla mnie wszystkim, czy Kawatek do tańca.

Dzień Zwycięstwa. To nie jest odpowiedni czas, żeby się cieszyć i świętować.

Co z aktualnymi inwestycjami w Biłgoraju?

Aktualne inwestycje to budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1, ale też budowana jest ulica Narutowicza, oraz Piłsudskiego i to są w tej chwili te największe i najważniejsze

zadania. Trwa też budowa ulicy Spokojnej.

Hala sportowa kiedy będzie gotowa?

Jest już przykryta i zadaszona i teraz zostają prace wykończeniowe. Nie ma żadnych opóźnień, wszystko idzie zgodnie z harmonogramem. Prace mają się zakończyć w listopadzie tego roku

Tomasz Zalewa

Biłgorajska pompa jedzie w świat



To unikalna pompa ręczna, która z posesji w Biłgoraju trafiła do Muzeum Wodociągów

A to ciekawostka prosto z Bydgoszczy, choć mocno związana z Biłgorajem. Bydgoskie Muzeum Wodociągów pozyskało właśnie ... pompę ręczną, pochodzącą właśnie od nas. - Pompa pochodzi z prywatnej posesji w Biłgoraju i jest unikalna nawet na skalę Polski - mówi Bartłomiej Bromberek z Muzeum Wodociągów w Bydgosz-

czy. Pompa ma 119 cm wysokości, cylindryczny żeliwny korpus, a w górną część został wkręcony cylindryczny zbiornik o wysokości 34. Jest to komora powietrzna, której zadaniem było wyrównywanie przepływu wody podczas pompowania. Wynalazek ten sprawiał, że woda nie chlapa-

ła, wypływając z wylewki, ale płynęła równym strumieniem.

- Pompę zakupiliśmy już w 2018 roku od prywatnego kolekcjonera ze Śląska. A pochodzi z prywatnej posesji mieszkańca Biłgoraja. Jest to absolutnie unikalna pompa ręczna. Niezależnie od tego, czy jest to polska wschodnia, czy zachodnia, to w większości są to urządzenia albo niemieckie, albo polskich wytwórców poza zaborami. Ta pompa pochodzi najprawdopodobniej z dostaw z UNRR-y i choć zajmuję się tym od lat, to ja na skalę Polski jeszcze takiego urządzenia nie spotkałem - tłumaczy muzealnik z Bydgoszczy.

Tomasz Zalewa

Zderzyło się ... dwoje rowerzystów. Ucierpiała mieszkanka Biłgoraja

Nietypowy wypadek na trasie Józefów-Zwierzyniec. Zderzyło się ... dwoje rowerzystów. Oboje są z Biłgoraja: - 55-letnia cyklistka uderzyła w tylne koło roweru jadącego przed nią cyklisty. Po tym kobieta przewróciła się na jezdnię.

Do zdarzenia z udziałem cyklistów doszło w miejscowości Biały Stup. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że dwoje rowerzystów poruszało się od strony Józefowa w kierunku Zwierzynca. Jako pierwszy jechał 61-latek, za nim jechała 55-latka.

W pewnej chwili cyklistka nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tylne koło roweru



Na trasie Józefów Zwierzyniec zderzyło się dwoje rowerzystów z Biłgoraja

61-latka. Po tym kobieta upadła na jezdnię, doznając obrażeń. Załoga karetki pogotowia prze-

wiozła ją do szpitala. 61-latkowi nic się nie stało, nie potrzebował pomocy medycznej. Rowerzyści

to mieszkańcy Biłgoraja, w czasie zdarzenia byli trzeźwi.

Tomasz Zalewa

TOPAZ
JUBILER

Przy zakupie złotej biżuterii powyżej 500 zł złote serduszko GRATIS*

TOPAZ JUBILER – BIŁGORAJ
KOŚCIUSZKI 75 | KOPERNIKA 27
www.zegart.pl | topazjubiler
* na hasło "Komunia" i do wyczerpania produktu

Rozpoczął się sezon komunijny. Na początek Biłgoraj

W powiecie biłgorajskim rozpoczął się sezon komunijny. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej odbyła się w parafii Trójcy Świętej i WNMP przy ul. 3-go Maja. I jest to pierwsza taka uroczystość na Ziemi Biłgorajskiej. Bardzo ważna dla dzieci, ale także dla ich rodziców, dla bliskich i znajomych.

Tomasz Zalewa



Pierwsza Komunia Święta w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju



I N F O R M A C J A P R A S O W A



Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

zaprasza na

Dni Otwarte Funduszy Europejskich



DNI
OTWARTE
Funduszy Europejskich

14 maja
2023

JANÓW LUBELSKI

Park rekreacji
Zoom Natury

ATRAKCJE

12:00 - 18:00

Miasteczko europejskie
Gry i zabawy
Konkursy z nagrodami
Laboratoria wiedzy
Pokazy i warsztaty w Zoom Natury
Występy wychowanków
Janowskiego Ośrodka Kultury
Teatr Muzyczny w Lublinie

LEMON
godzina 18:00

**KAMIL
BEDNAREK**
godzina 19:30

WSTĘP WOLNY!

www.funduszeUE.lubelskie.pl

**NA ZAKOŃCZENIE
POKAZ LASEROWY**



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



PARTNERZY

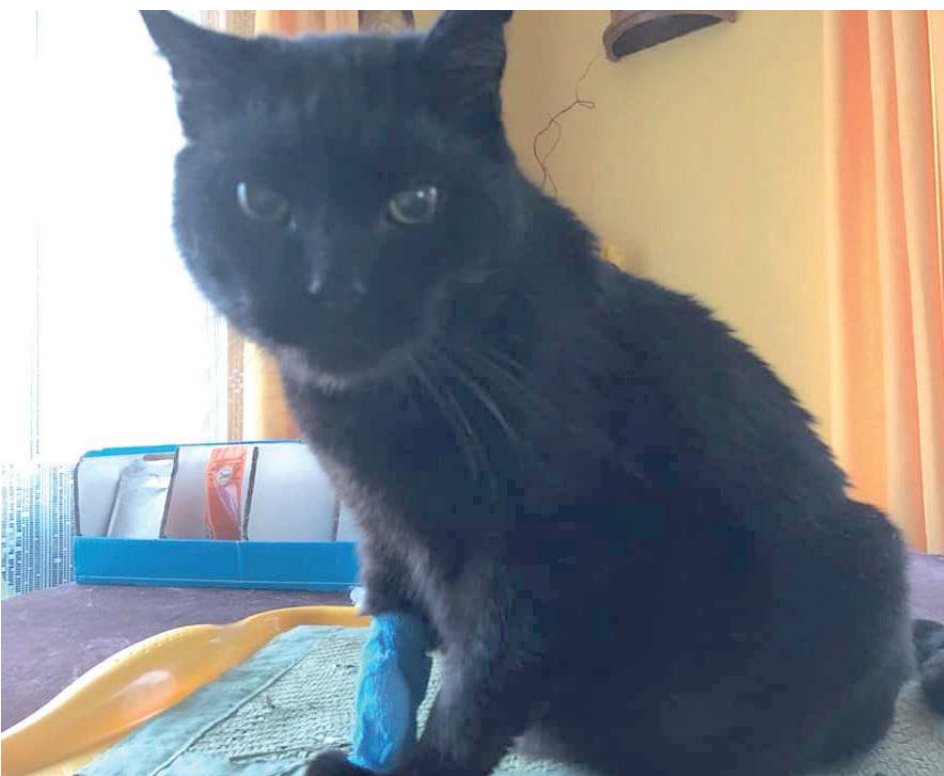


W Biłgoraju ktoś strzela do kotów! Policja szuka sprawcy

W Biłgoraju ktoś strzela do kotów. - W okolicy ul. Przemysłowej i Widok w Biłgoraju postrzelono śrutem kotka. Śrut utkwił w policzku, uniemożliwiając kotu samodzielne jedzenie. Kotek bardzo cierpiał - informuje Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”. Sprawa została już zgłoszona na policję.

Wykonane zdjęcie RTG nie pozostawiło żadnych wątpliwości. Kotka natychmiast poddano operacji, śrut wyjęto. Kot wymaga obecnie stałego leczenia, podawania kropliwek oraz antybiotyków. Sprawa została już zgłoszona na Komendzie Powiatowej Policji w Biłgoraju. Trwają czynności i poszukiwanie sprawcy.

- Jeśli mieszkańcy Biłgoraja wiedzą, kto strzela do zwierząt, prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu policji. Jeśli w podobnych okolicznościach ucierpiało Wasze zwierzątko, zgłoszcie się na policję. Nie wolno kryć zwyrodnialców! Nie dopuszczajmy do tego, że będą oni czuli się bezkarni!!! Nie pozwólmy,



Kot został postrzelony w okolicach ulicy Przemysłowej i Widok w Biłgoraju

by cierpiały kolejne zwierzęta - apelują biłgorajscy wolontariusze.

Za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.



Tomasz Zalewa Śrut utkwił w policzku zwierzęcia

Orkiestra Wojskowa na koncercie Turobinie

Całkiem sporo mieszkańców pojawiło się na koncercie patriotycznym w Turobinie. - Publiczność była zachwycona występem znakomitych artystów - solistów Orkiestry Wojskowej. Wykonali wiele wspaniałych utworów, w tym utwór nawiązujący do naszej małej ojczyzny, turobińskich pól - mówi wójt Turobina, Andrzej Kozina.



Tomasz Zalewa Soliści Orkiestry Wojskowej wystąpili w Turobinie



URZĄD PRACY

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Wola Duża/ Larus		22,8 zł/ godz.	z
Pracownik prac dorywczych, Olchowiec/ Gospodarstwo rolne		25 zł/godz.	z
Magazynier w sklepie internetowym z odzieżą damską, Biłgoraj/ KARKO		22,8 zł/ godz.	z
Pomoc lakiernika, Sól/ RKS Systemy Ogrodzeniowe	1	3 800,00 zł	u
Stanowisko ds. obsługi postępowania odwoławczego, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Inżynier budowy, Wola Mała/ Sass	1	3 490,00 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/ Surma	1	4 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Wola Mała/ Sass	1	3 490,00 zł	u
Kierowca kat. B, Aleksandrów Czwały/ HAZET	1	4 000,00 zł	u
Stanowisko ds. orzecznictwa, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Wola Duża/ Larus	1	4 000,00 zł	u
Kucharz, Wola Duża/ Larus	1	5 000,00 zł	u
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

Gmina ma jeszcze węgiel

Gmina Obsza przypomina mieszkańcom o kończącej się powoli sprzedaży tego tańszego węgla. - Został wydłużony okres działania ustawowego systemu dystrybucji węgla - informują urzędnicy.

gmin, o ile są uprawnieni do dodatku węglowego. Do sprzedaży końcowej pozostało 38 ton groszku i 42 tony orzecha. Cena za tonę węgla pozostaje taka, jak była, 1910 zł - przypomina mieszkańcom Urząd Gminy w Obszy.

Tomasz Zalewa

Mieszkańcy mogą składać wnioski od 4 maja do 30 czerwca, na węgiel pozostały w gminie. Sprzedaż końcowa będzie prowadzona do 31 lipca 2023 r. Został też zniesiony istniejący limit ilościowy, przypadający na jedno gospodarstwo domowe. - Będzie możliwy zakup węgla przez mieszkańców innych

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP

OSK WUBEX

84 686 14 01

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Biłgorajanie w „Szansie na sukces”

- Jeśli chodzi o sam casting do „Szansy na sukces”, to byłem już chyba trzy, albo nawet cztery razy. Wcześniej się nie udawało dostać do finału. Na pewno duża lekcja. Samo to, że mogłem się zaprezentować przed takimi cenionymi osobowościami jak Maria Szablowska czy Krystyna Giżowska - mówi nam Kuba Nizio z Biłgoraja, który wystąpił w niedzielnym odcinku „Szansy na sukces”.



Kuba Nizio z Biłgoraja zmierzył się w niedzielę z repertuarem Bogusława Meca

Ta „Szansa na sukces” to który telewizyjny program muzyczny z twoim udziałem? Bo pogubić się już można.

(śmiech) Wbrew pozorom da się to łatwo policzyć. Jeżeli chodzi o programy typu „talent show” to dopiero drugi, aczkolwiek, jeśli chodzi o sam casting do „Szansy na sukces”, to byłem już chyba trzy, albo nawet cztery razy. Tylko aż do teraz, bo wcześniej się nie udawało.

Tak trudno się przebić do tego telewizyjnego odcinka?

To jest tak, że produkcja sama sobie dobiera uczestników. Dopasowuje ich do konkretnych odcinków i do piosenek konkretnego wykonawcy, które są w tym finale. Uczestnicy kompletnie nie mają wpływu na to, co zaśpiewają i piosenki jakiego artysty będą wykonywać.

Ty się tylko zgłosiłeś i czekałeś.

Dokładnie tak było. Był ogłoszony casting do programu „Szansa na sukces”. Tak jest przed każdą nową ramówką. Są przesłuchania, na których pojawia się około ... trzech tysięcy śpiewających ludzi. Casting się kończy i każdy jedzie w swoją stronę, z nadzieją, że produkcja się odezwie i zadzwoni. I tak właśnie było ze mną. Po kilku miesiącach dostałem telefon. Wcześniej do mnie nie dzwoniłi, ale teraz uznali, że warto dać mi szansę.

Dobrze, ale repertuar Bogusława Meca?! Ty w ogóle wiedziałeś, kto to jest?

Szczerze mówiąc, to kompletnie nie miałem pojęcia. Zastanowiłem się mocno, ale nie kojarzyłem nawet jednej piosenki Bogusława Meca. Ale jak przyszło pytanie z „Szansy na sukces”, to musiałem szybko decydować. Przesłuchałem sobie szybko trochę utworów i coś tam kojarzyłem, ale generalnie niewiele. Nie powiem,

przeraziłem się trochę, bo nie znam artysty, w dodatku zupełnie obcy dla mnie repertuar. Do tego dochodzi sam poziom trudności tych piosenek, bo to nie jest repertuar, który ja wykonuję na co dzień. Naprawdę są to wymagające utwory, dla takich wyszukanych i znających się słuchaczy. Więc potencjalny wykonawca ma trudne zadanie, żeby to zrobić dobrze. Miałem wątpliwości, ale ja jestem z tych osób, które się nie boją. Przez chwilę pomyślałem, że może to nie ten moment? Że może nie ma sensu ryzykować w tym repertuarze? Ale szybko mi przeszło. Stwierdziłem: a kiedy mam spróbować, jak nie teraz i na co mam czekać?

Jak było w niedzielnym odcinku?

Generalnie było super. Jestem nadal w wielkim szoku pod względem poziomu wokalnego niektórych uczestników programu. Zaśpiewałem piosenkę Bogusława Meca „Z wielkiej nieśmiałości”. Po cichu liczyłem, że wylosuję ten utwór i tak się właśnie stało. Co prawda tym razem do Opola nie pojedę i nie udało się wygrać, ale to jest dla mnie kolejne bezcenne doświadczenie. Na pewno duża lekcja. Samo to, że mogłem się zaprezentować przed takimi cenionymi osobowościami jak Maria Szablowska czy Krystyna Giżowska. To jest duże osiągnięcie. Ja poza muzyką poświęcam się też studiom, a studiuję dziennikarstwo. Więc spotkanie takich ikon polskiego dziennikarstwa jak Marek Sierocki czy Maria Szablowska to jest fajne i pouczające przeżycie. Super przygoda dla mnie i myślę, że to nie ostatnie moje podejście do „Szansy na sukces”. Liczę, że to bardziej otworzy mnie i moją ścieżkę muzyczną.

Długo słuchałeś repertuaru Bogusława Meca, żeby przygotować się do tego

występu?

Tak na dobrą sprawę to miałem narzucony czas na przygotowanie się do tego programu. To były tylko dwa tygodnie, czyli stosunkowo niewiele. W programie jest prezentowanych siedem piosenek i trzeba było szybko je poznać i opanować. Czasu było mało, zwłaszcza dla mnie, czyli osoby, która totalnie nie знаła twórczości Bogusława Meca. Ale trzeba było się spiąć i poświęcić troszkę czasu.

Jeśli jest się na tylu castingach i bierze udział w odcinkach programu, to jest jeszcze stres? Czy już można spokojnie się skupić wyłącznie na śpiewaniu.

Przed pierwszym moim udziałem w programie talent show, czyli w „Tak to leciało”, był zdecydowanie duży stres. Teraz już mniej więcej wiedziałem, czego się spodziewać i jak to wygląda od strony technicznej. Czuję się na takich castingach już jak weteran (śmiech). Wiem, czego chcę, wiem, po co przyszedłem i wiem też poniekąd, jakie są oczekiwania.

Tym bardziej że ty nie jesteś jakimś amatorem, bo edukację muzyczną rozpocząłeś jeszcze w szkole podstawowej w Biłgoraju.

Dokładnie tak było. Nawet to, nawet takie najmniejsze doświadczenie już czegoś uczy i dodaje pewności. Człowiek wyrabia sobie już taką odwagę i zupełnie inne podejście, niż miałby przyjść prosto z ulicy. Jestem też wychowankiem Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju, co na pewno procentuje. Bardzo miło wspominał te czasy i bardzo często do tego wracam. Każda przygoda muzyczna, z jaką miałem okazję się zetknąć, czegoś mnie nauczyła. Teraz znacznie łatwiej przychodzą mi takie castingi.

W 2020 roku wydałeś



Młody biłgorajanie to już prawdziwy weteran telewizyjnych „talent show”. W ubiegłym roku wystąpił w programie „Tak to leciało!”

Uczestnicy kompletnie nie mają wpływu na to, co zaśpiewają i piosenki jakiego artysty będą wykonywać

debiutancki singiel „Ujawnić siebie”. I jak się rozwija ta kariera muzyczna?

Generalnie skupiam się teraz na pisaniu swoich tekstów. Miałem chwilowy przestój z publikowaniem tego w internecie. Wybrałem sobie taki moment, że chciałem się pokazać na tej ścieżce kariery telewizyjnej. Choćby po to, żeby poprobować swoich sił i wyrobić trochę nazwisko. Po to, żeby te rzeczy, nad którymi ciężko pracuję, nie były anonimowe i nie były tylko dla mnie i najbliższych osób. Fajnie byłoby pozyskać nowych odbiorców.

Właśnie. Czy można zaistnieć na rynku muzycznym, nagrywając i pokazując się tylko w internecie? Czy potrzebne jest studio, producent i ta cała machina promocyjna w mediach?

Moim zdaniem dzisiaj kluczem do sukcesu jest po prostu bycie sobą. Bardzo dużo osób aż nad wyraz inspirować się innymi artystami i mniej lub bardziej udolnie chcą ich naśladować. Dla mnie to nie była nigdy droga, bo przez swoją muzykę chcę pokazać siebie, a nie kopiować to, co zrobili już inni. Na pewno internet daje dzisiaj ogromne możliwości i nawet bez wielkich znajomości, pieniędzy, czy układów też można się wybić, pokazać i zaistnieć. Ja sam tworzę i publikuję na jednym z portali i to jest naprawdę duże pole do popisu i zaprezentowania siebie. W tej chwili śledzi mnie około 22 tysięcy odbiorców i to jest dość duża liczba. Nie ma co ukrywać, że udział w telewizyjnych programach mocno w tym wszystkim pomaga. Na przykład odzywają się do mnie różne marki, które chcą nawiązać współpracę,

dotyczącą promowania ich w internecie. Wszystko jest możliwe, tylko liczą się chęci, konsekwencja i ciężka praca. Ludzie to potrafią docenić. I trzeba być sobą, a nie udawać i naśladować kogoś innego.

Dalej mieszkasz w Warszawie?

Tak, tu nic się nie zmieniło, choć akurat teraz mam trochę wolnego i jestem u rodziny w Biłgoraju. Korzystam z tego spokoju, ale za chwilę trzeba wrócić do stolicy.

Zdarza się, że ktoś w Biłgoraju cię poznaje?

Zdarza! Szczególnie po emisji „Tak to leciało” było dużo takich sytuacji, kiedy chodziłem po biłgorajskich ulicach. To jest bardzo miłe, ale ja też nie przywykłem do takich sytuacji i dla mnie to jest zaskakujące.

Ktoś zaproponował ci koncert w Biłgoraju?

(cisza) Szczerze mówiąc, to nie. Ale ja jestem bardzo otwarty na taki występ i na wszystkie propozycje. Robi się ciepło, będzie więcej imprez plenerowych, pewnie będą Dni Biłgoraja. Jeśli tylko pojawi się jakaś propozycja, to z mojej strony nie będzie problemu. Zwłaszcza że to moje rodzinne i ukochane miasto.

To na który program muzyczny teraz się nastawiasz?

Jeszcze nie zdecydowałem, ale wiem, że są castingi do programu „Voice of Poland”. Tylko nie wiem, czy to jest już ten moment, czy jeszcze nie. Zobaczymy w najbliższych tygodniach. Nie mówię, że nie, ale nie podjąłem jeszcze decyzji, że na pewno się zgłoszę.

Widziałeś, ile jest pozytywnych komentarzy w internecie po twoim występie? I to nie tylko rodzina i znajomi.

Właśnie jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Przeglądałem nawet komentarze na facebooku „Nowej Gazety Biłgorajskiej” pod artykułami o mnie i to jest bardzo budujące. Nie ma zawiści, nie ma „hejtu”, czy krytyki, są po prostu mili i życzliwi ludzie, którym chciałbym bardzo podziękować za wsparcie i których chciałbym pozdrowić. Aż jestem w szoku, bo to człowieka nakręca i pozytywnie nastawia. Sporo osób, z którymi spotkałem się na castingach, w „Szansie na sukces” było już po cztery, pięć razy. Nawet w moim odcinku była taka osoba, która dopiero za którymś podejściem dostała wyróżnienie.

Zdradź mi jeszcze, jakiej muzyki słuchasz prywatnie?

W tej chwili u mnie na topie jest przez cały czas stara polska muzyka. To znaczy Perfect, czy Dżem. Ale też bardzo lubię utwory braci Cugowskich. W tej chwili najczęściej słucham jednak Sanah.

Taki twój wymarzony wykonawca i repertuar do kolejnego odcinka „Szansy na sukces”?

Myślę, że na pewno byłaby to Sanah, bo jej piosenki znam na wylot i słucham ich przez cały czas. Aczkolwiek też nie pogardziłbym odcinka z udziałem wykonawców, na których się wychowałem. Na przykład Ewa Farna, czy Julia. To są mi bardzo bliskie utwory. Ale zobaczymy, jak to się teraz ułoży. Trzymajcie za mnie kciuki i życzenie mi dobrze, bo to pomaga.

Tomasz Zalewa

Pierwsze koty za płoty. Wystartował maturalny



Matura 2023 w I LO im. ONZ w Biłgoraju

Pierwsze egzaminy tegorocznych matur już za nami. - Nie było jakoś specjalnie trudno - mówią nam uczniowie z I LO im. ONZ w Biłgoraju. Absolwenci liceów i techników muszą zmierzyć się przynajmniej z sześcioma obowiązkowymi egzaminami.

Brunon Knapik jest uczniem Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju i tegorocznym maturzystą: - Nic mnie za bardzo nie zaskoczyło na tegorocznej maturze. Myślę, że zostaliśmy przygotowani na ten egzamin i dla większości był on do zrobienia. Różne teorie były, przecieki i domysły w internecie i mediach społecznościowych. Ja jednak wolałem się nie dawać i skupić na wszystkim. I tak właśnie wyszło. Pierwszym tematem na polskim był Pan Tadeusz, a tego przecież raczej nikt nie przewidywał. Jeśli chodzi o język polski, to byłem jednym z ostatnich, którzy wychodzili z sali, a na języku angielskim wyszedłem nawet pół godziny przed końcem - tłumaczy maturzysta z „Leśnika”.

Wśród tych, którzy mierzą się z egzaminem dojrzałości, jest też Jakub Rak z I LO im. ONZ w Biłgoraju.

- Uważam, że cztery lata nauki nie poszły na marne. Otrzymaliśmy pomoc od nauczycieli, ale również między sobą koleżeńsko wysyłałyśmy materiały do nauki



oraz tłumaczyliśmy trudniejsze do zrozumienia rzeczy. Dokładne tematy ciężko było przewidzieć, ale ogólne typy zadań się sprawdziły. Znalazły się jednak również takie typy, których do tej pory nie widzieliśmy, ale uważam, że były one do zrobienia - mówi Kuba.

Zdający tegoroczną maturę z języka polskiego musieli się zmierzyć m.in. z „Panem Tadeuszem” i „Przedwiośniem”. Niewielkie zaskoczenie było, bo przecież „Pan Tadeusz” pojawił się na maturze w ubiegłym roku.

Na egzaminie z języka obcego abiturienti mierzyli się z czterema typami zadań: słuchaniem, czytaniem, tworzeniem form pisemnych oraz zagadnieniami

gramatyczno-językowymi.

Nie wiemy, ile w tym prawdy, ale biłgorajscy licealiści zapewniali, że nie ściągali, bo nie było takiej potrzeby. A do tego nikt nie chciał ryzykować. W ubiegłym roku jedna z polskich maturzystek w czasie matury sfotografowała i wrzuciła do internetu fragmenty arkusza maturalnego z wiedzy o społeczeństwie. O sprawie było głośno, bo konsekwencje poniosło wiele osób. - Maturzystka, fotografując arkusz, sfotografowała przy okazji fragment swojego dowodu osobistego z peselem. Idąc tym tropem, zidentyfikowaliśmy nie tylko maturzystkę, ale i też szkołę, i salę, w której maturzyści pisali egzamin. Egza-



Jakub Rak (maturzysta LO im. ONZ w Biłgoraju)

min wszystkich tych osób został unieważniony - przypomina szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, Marcin Smolik.

Tomasz Zalewa



Tegoroczni maturzyści z Biłgoraja



Tegoroczni maturzyści z Biłgoraja

maraton



Matura 2023 w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Biłgoraju



Matura 2023 w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Biłgoraju



Matura 2023 w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Biłgoraju

Matura 2023 w pigułce

Każdy zdający maturę 2023 musi zmierzyć się łącznie z 6 egzaminami obowiązkowymi:

- język polski na poziomie podstawowym
- matematyka na poziomie podstawowym
- wybrany język obcy na poziomie podstawowym
- wybrany przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym.

Dodatkowo każdy maturzysta musi przystąpić do dwóch egzaminów ustnych:

- z języka polskiego bez określania poziomu
- z wybranego języka obcego bez określania poziomu.

Warunkiem zdania matury 2023 nie jest jedynie przystąpienie do egzaminów, ale także uzyskanie z nich określonej liczby punktów. W przypadku egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym i ustnych maturzyści muszą uzyskać minimum 30 proc. punktów.

Od 9 maja będą trwały egzaminy na poziomie rozszerzonym. Równolegle – od 10 maja – zostaną wyznaczone terminy egzaminów ustnych. Część ustna egzaminu maturalnego potrwa do 23 maja. Wyniki matur zostaną ogłoszone 7 lipca 2023. Osoby, które nie zdadzą jednego przedmiotu, będą mogły go poprawiać (21.08 – część ustna, 22.08 – część pisemna). Wyniki egzaminu poprawkowego 8 września 2023.

Człowiek Roku Ziemi
Biłgorajskiej na maturze

Wśród tegorocznych maturzystów jest także Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej, utalentowany kierowca - Karol Kręt. - Czy ściągałem? Nawet nie chciałem ryzykować tym, że ktoś mnie przyłapie i będę miał unieważnioną maturę - mówi nam maturzysta z Biłgoraja. I już wybrał kierunek studiów.

■ Jak poszło na maturze pisemnej?

Nie chcę zapeszać, ale wydaje mi się, że jest dobrze. Najłatwiej chyba poszło z językiem angielskim. Wiadomo, że przez to, że trenuję, jestem w sporcie i biorę udział w międzynarodowych zawodach, to musiałem się porozumiewać z tymi ludźmi po angielsku. Jeździłem czasem nawet z brytyjskimi zespołami i miałem bliski kontakt z ich językiem, więc angielski nigdy mi problemu nie sprawiał. Ale z polskim już bywało inaczej.

■ Taki trudny egzamin?

Ja mam dosyć ścisły umysł, zresztą jestem w klasie matematyczno-fizycznej. Ten język polski to zawsze dla mnie było spore wyzwanie i jednak mało przyjemny przedmiot. A czy trudny egzamin? Nawet ja uważam, że nie była jakaś trudna ta matura. Myślę, że jak nie zrobiłem jakichś kardynalnych błędów, to z języka polskiego będzie jakieś 60-70 proc., a angielski? Stuprocent raczej nie będzie, bo już wiem, że mam na pewno jeden błąd, ale myślę, że ponad 90 proc. to będzie spokojnie.

■ Co napisałeś na tegorocznej maturze z języka polskiego?

Miałem dwa tematy, ale nie miałem odgórnie narzuconej lektury. Mogłem sobie wybrać jedną z tych obowiązkowych. Wybrałem temat pierwszy, czyli „Człowiek istota pełna sprzeczności”. Odwołałem się do „Pana Tadeusza”, „Przedwiośnia”, „Opowieści wigilijnej” i jako kontekst takiego człowieka pełnego sprzeczności dorzuciłem jeszcze Pablo Escobara, który nie liczył się ludzkim życiem, a w tym samym czasie budował bloki i osiedla dla ludzi ubogich, żeby żyli w lepszych warunkach.



Karol Kręt z Biłgoraja wybrał studia w Warszawie. Tylko jeszcze ... drobnostka, czyli matura

■ Ile wyszło objętościowo?

(Śmiech) Starałem się pisać krótko, bo moja babcia uczy języka polskiego i przy okazji mocno ją pozdrawiam! Moja babcia zawsze mi przekazywała, żeby nie wdawać się w szczegóły, jeśli nie jestem pewien, żeby niepotrzebnie nie ryzykować jakimiś błędami rzeczowymi. Wiadomo, był wstęp, rozwinięcie i zakończenie i napisałem około 350 słów. Chyba leciutko ponad limit.

■ To tak szczerze. Były jakieś korepetycje przed maturą, czy nie były potrzebne?

Oj były! Na korepetycje z języka polskiego chodziłem do ... babci. I tak przez ponad pół roku. Tak różnie, bo czasem raz w tygodniu, czasem dwa razy, a bliżej matury, to uczyliśmy się nawet trzy razy w tygodniu. I z matematyki chodziłem chyba 1,5 roku na korepetycje. Z angielskiego miałem chodzić, ale w sumie chyba nie było to potrzebne.

■ Treningi, starty na torze i jeszcze przygotowania do matury. Tak intensywnie-

■ Można było ściągać na maturze?

Powiem szczerze, że nawet nie próbowałem. Nie chciałem ryzykować tym, że ktoś mnie przyłapie i będę miał unieważnioną maturę. Akurat tak mi się wylosowało, że siedziałem na maturze obok ... swojej rodzonej siostry.

■ Siostry?!

Tak, zdajemy egzamin maturalny razem. Siedzieliśmy ławkę w ławkę. Tylko że za nami ... siedziała pani z komisji i na wiele nie można było sobie pozwolić. Zresztą nie chciałem nawet ryzykować, bo nie ma sensu. Teraz mogę się przyznać, że na egzaminie ósmoklasisty podpatrzyłem jedną odpowiedź od mojej siostry, tylko przez to zmieniłem z dobrej odpowiedzi na złą. Bo okazało się, że to jednak inna grupa.

■ Teraz przed tobą ustne egzaminy maturalne. Z czego będziesz zdawał?

Ustne matury mam z języka polskiego i z języka angielskiego.

■ Słyszysz optymizm w głosie. Chyba nie była to trudna matura?

Na ten moment wydaje mi się, że będzie przyzwoicie. Ta próbna matura w grudniu, jak pamiętam, była dosyć trudna. Szczególnie matematyka była moim zdaniem bardzo trudna. Ale teraz wydaje mi się, że to jednak było dosyć proste wyzwanie. Na spokojnie do napisania. Wystarczyło słuchać uważnie na lekcjach i mieć w głowie.

■ To jaka przyszłość i jakie studia? Bo ty chyba wyboru dokonałeś już jakiś czas temu.

Dokładnie tak i nic się nie zmieniło. Mogę powiedzieć, że moja uczelnia uruchomiła już system rekrutacji i zgłosiłem się tam ... jeszcze zanim zaczęła się matura. Była taka sytuacja, że system uruchomił się 4 maja o północy. Czyli dziewięć godzin przed rozpoczęciem matury, już się zgłosiłem. Zamiast spać i czekać na egzamin, to czekałem, aż system się uruchomi i trzy minuty po północy wysłałem zgłoszenie. A jaki kierunek? Wybrałem Uczelnię Techniczno-Handlową w Warszawie i kierunek „Budowa i tuning samochodów”.

Tomasz Zalewa

Rodzina Pospieszalskich wystąpiła w Biłgoraju

Jan Pospieszalski: Biłgoraj kojarzy mi się z przepiękną muzyką ludową

Rodzinna Orkiestra Pospieszalskich na koncercie w Biłgoraju. I, mimo że koncert był biletowany, sala Biłgorajskiego Centrum Kultury zapełniła się niemal do ostatniego miejsca: - Biłgoraj kojarzy mi się z przepiękną muzyką ludową. Właśnie z tych regionów pochodzą znane śpiewaczki - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, Jan Pospieszalski.



Rodzinny zespół Pospieszalskich to dwa pokolenia muzyków, które tworzą orkiestrę złożoną z 15 wykonawców o tym samym nazwisku. Realizują własne projekty, od jazzu przez folk do muzyki poważnej. Komponują dla innych wykonawców, tworzą muzykę filmową, aranżacje i orkiestracje widowisk muzycznych. W tym sezonie zespół wyrusza w trasę m.in. do Wilna, Lwowa i Berlina, tym razem część koncertów zostanie zagrana z udziałem orkiestr smyczkowych.

■ Całkiem sporo ludzi przyszło na wasz koncert w BCK. Były jakieś szczególne reakcje?

Bardzo fajnie było w Biłgoraju. Widziałem, że ludzie byli skupieni, słuchali, czasem trudne aranżacje, muzyka nieoczywista, nie były to proste rzeczy. Widać też, że ta biłgorajska sala jest przygotowana na taką bardziej ambitną muzykę, jest fortepian. Dla nas to była ogromna radość, że mogliśmy tutaj wystąpić.

■ Na swoich koncertach widzicie więcej osób młodszych czy starszych?

(śmiejąc) Przede wszystkim naszych rówieśników, w związku z tym do naszych dzieci, które mają po 30 lat, przychodzą ich rówieśnicy, a do nas przychodzą nasi rówieśnicy, to i na nasze koncerty również przychodzą całe rodziny z dziećkami.

■ A koncert w Biłgoraju to czyj pomysł?

Ta długa majówka inspirowała nas do tego, by obchodzić to ważne święto dla Polski, czyli rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, nieco dłużej. Postanowiliśmy sko-

Koncert Rodzinnej Orkiestry Pospieszalskich w Biłgoraju

rzystać z zaproszenia, trochę pograć i wystąpić przed publicznością, która chce nas oglądać. Wystąpiliśmy na św. Floriana w Biłgoraju, później jeszcze Warszawa i znów Lubelszczyzna i Biała Podlaska.

■ Z czym w ogóle kojarzy się panu Biłgoraj?

Biłgoraj kojarzy mi się z Urszulą Koziół, która napisała przepiękny wiersz „Inwokacja”. Urszula Koziół była siostrą mojego przyjaciela, już nieżyjącego Andrzeja Koziół, który śpiewał w zespole Vox. Biłgoraj kojarzy mi się również z przepiękną muzyką ludową. Właśnie z tych regionów pochodzą znane śpiewaczki, na przykład zespół Jarzębina. Dużo muzyki naturalnej, która zachowała się jako muzyka tradycyjna, muzyka źródłowa.

■ To nie jest pewnie łatwa muzyka, znana z list przebojów, czy ze stacji radiowych. Wasze kompozycje są raczej wyjątkowe na tle innych wykonawców. To autorska twórczość czy inspirujecie się kimś?

Nie, nie. To jest bardzo autorskie podejście, bo nawet jeżeli bierzemy na warsztat utwór Marka Grechuty czy Czesława Niemena, to one też inaczej brzmią ze względu na nasze opracowania. Ten nasz skład inspirowa nas do tego, żeby korzystać z tego, że mamy wielu multiinstrumentalistów. Tym razem zaprezentowaliśmy program z autorskimi kompozycjami napisanymi do tekstów polskich poetów. M.in.: Norwida, Baczyńskiego, Leśmiana, Stachury, Szelburg-Zarębiny, Iłłakowiczówny, Marka Grechuty, ale także twórców ludowych i współczesnych autorów.

■ Ktoś z rodziny Pospieszalskich ma jakieś związki z Ziemią Biłgorajską?

Nie, jakichś bliskich raczej nie. Jedynie takie, że Ziemia Biłgorajska to tak piękny i bogaty turystycznie region Polski, że tylko przyjeżdżać i odwiedzać.

■ To jeszcze ważne pytanie, bo przecież to jest Rodzinna Orkiestra Pospieszalskich. Jak się gra z bliskimi?



To jest na pewno przede wszystkim wzajemne słuchanie. Żeby po prostu uważać na siebie i być ze sobą podczas gry. To nie chodzi tylko o to, żeby się nie pomylić na scenie, tylko żeby

muzykować razem. Mam nadzieję, że nam się udaje, że publiczność w Biłgoraju to doceniła i że niebawem znów przyjedziemy tu na występ.

Kacper Kyc

Rodzina Orkiestra Pospieszalskich:

Basia – skrzypce, śpiew
Lidia – śpiew, bębenek
Natalia (Rzeźniak-Pospieszalska) – flet, śpiew
Paulina (Pola) – flet, śpiew
Barbara-Ewa – fortepian, śpiew
Franek – kontrabas, gitara basowa, śpiew
Janek – gitara, kontrabas, śpiew
Karol – gitara, altówka, trąbka, tuba, śpiew
Łukasz – fortepian, klawisz, śpiew
Marcin – skrzypce, kontrabas, gitara basowa, cymbały, fortepian, śpiew
Mateusz – saksofony, flet, klarnet basowy, akordeon, klawisz, śpiew
Marek – saksofon, klarnet, śpiew
Mikołaj – kontrabas, gitara basowa, skrzypce, śpiew
Nikodem – perkusja, śpiew
 Szczepan – trąbka, śpiew



Najlepsi śpiewacy w powiecie. Oni powalczą o Kazimierz Dolny

Znamy już najlepsze kapelle i śpiewaków ludowych z Ziemi Biłgorajskiej. W Obszy zostali wybrani ci, którzy będą reprezentować powiat biłgorajski i powalczą o występ na ogólnopolskim festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

To były eliminacje powiatu biłgorajskiego do 57 Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Decyzją komisji konkursowej w składzie: prof. Jan Adamowski, prof. Tomasz Rokosz i Piotr Czyryk, do udziału w etapie wojewódzkim zakwalifikowane zostały trzy zespoły:

Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” z Obszy, Zespół Śpiewaczy „Babiczanki” z Babic oraz Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, a także Dziecięcy Zespół Śpiewaczy z Bukowej w kategorii MISTRZ i UCZEN.

Najlepsi artyści z województwa lubelskiego powalczą o nominację do kolejnego etapu festiwalu 28 maja w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Nagrodą dla najlepszych wykonawców będzie udział w prestiżowym festiwalu w Kazimierzu Dolnym, który odbędzie się pod koniec czerwca.

„Babiczanki” mają szanse na



W Obszy poznaliśmy trzy zespoły, które będą reprezentować powiat biłgorajski i powalczą o występ na festiwalu w Kazimierzu Dolnym

udział w finale prestiżowego festiwalu kolejny rok z rzędu. Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” debiutuje w tej imprezie.

Tomasz Zalewa



Jest płacz, są choroby i coraz większe rozmiary ubrań

- Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej jest tyjący i jest nadal mało wyedukowany. Z tych koszyków na zakupy dosłownie wysypuje się to, czego nie powinniśmy jeść - mówi Anna Stroiwas, dietetyk z Biłgoraja.

■ Jako dietetyk ma pani takie skrzywienie zawodowe, że idąc ulicami Biłgoraja, zwraca pani uwagę na sylwetki ludzi?

Zdecydowanie tak. A zwłaszcza w Biłgoraju i w naszym powiecie przykuwa moją uwagę zachowanie ludzi na zakupach w sklepach spożywczych. Zwraca i niepokoi.

■ Dlaczego?

Dlatego że sami robimy sobie wielką krzywdę. Z tych koszyków na zakupy dosłownie wysypuje się to, czego nie powinniśmy jeść. Populacja tyje i sama jest sobie winna. Jak woda schodzą chipsy, słodczyce, niezdrowe przekąski i to, co powinniśmy jeść z umiarem i sporadycznie. U nas to jest niestety norma i coś, na co ludzie wydają sporo pieniędzy. A później jest płacz, są choroby i coraz większe rozmiary ubrań. Idzie rodzina na zakupy i mama proponuje dzieciom lody albo każe wybrać sobie chipsy czy słodczyce. Dziecku, które nawet się tego nie domaga. To jest dla mnie przerażające, bo wychodzi brak wiedzy.

■ Nauczyciele wychowania fizycznego ze szkół w powiecie biłgorajskim mają co robić.

Mają i niestety będą mieli jeszcze więcej roboty, bo młodzież nie chce się ruszać. Komputer, telefon, konsola i niezdrowe jedzenie. I będzie coraz gorzej, bo efekty zaczną wychodzić. Dzieci jedzą po prostu śmieci i to jest plaga naszych czasów. Odczują to za chwilę rodzice i lekarze, bo chorób cywilizacyjnych jest coraz więcej, także u tych najmłodszych.

■ Dietetyk w powiecie biłgorajskim ma w ogóle zajęcie? Zmierzam do tego, czy ludzie się zgłaszają, czy są wyedukowani, że jest ktoś, kto może im pomóc.

Ku mojej wielkiej uciechy teraz dietetyk jest przy POZ, czyli podstawowej opiece zdro-



Anna Stroiwas (dietetyk z Biłgoraja)
Ja myślę, że sami właściciele i pracownicy tych lokali nie żywią się głównie pizzą i kebabem. I to polecam wszystkim pacjentom i mieszkańcom powiatu biłgorajskiego

wotnej i w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. To oznacza, że niektórzy pacjenci mają zagwarantowanego dietetyka trzy razy w roku. Mogą zupełnie za darmo przyjść, zobaczyć, że jesteśmy i zrobić coś dla własnego zdrowia.

■ Tylko czy z tego korzystają...

Mam wrażenie, że coraz częściej tak. To lekarz do nas kieruje, ale jak słyszę od mieszkańców, sami z siebie są coraz bardziej chętni, bo przez lata nie było takiej edukacji i po prostu ludzie to lekceważyli. Ale widzą, że tyją, widzą, że czują się źle i trzeba szybko coś zmienić.

■ Z jakimi problemami przychodzą mieszkańcy Ziemi Biłgorajskiej?

Nadwaga przede wszystkim i choroby cywilizacyjne wynikające z tego, że mało się ruszamy i bardzo niezdrowo się odżywiamy. Bardzo. Skąd dzieci mają wiedzieć, jak zdrowo się prowadzić, skoro rodzice nie mają o tym bladego pojęcia i pozwalają im na niemal wszystko? Są pacjenci z nadciśnieniem, jest otyłość i choroby układu krążenia. Cukrzyca to także niestety pokłosie stylu życia, jaki coraz więcej osób prowadzi. Każdy niby wie, że powinno się unikać cukru, czy smażonych i tłustych potraw, ale każdy i tak to robi, bo myśli, że jest nieśmiertelny i jego to nie dotyczy. Zapominamy o tym

i lekceważyliśmy kompletnie.

■ Ale widzi pani, był długi majowy weekend, poprawiła się pogoda. Nie powie mi pani, że nie była na żadnym grillu i odmawia znajomym?

Ale oczywiście, że chodzę! Wszystko jest dla ludzi, tylko wszystko trzeba robić z głową. Ja jestem zwolenniczką podejścia 80 na 20. Czyli 80 procent tego, co jemy, niech to będzie zdrowe i wartościowe jedzenie, a te dwadzieścia procent możemy sobie pozwolić na jakieś szaleństwo. Tylko że u nas te proporcje są mocno zachwiane, a wręcz odwrócone. Jest miejsce w życiu na wszystko, bo takie izolowanie i odmawianie sobie wszystkiego też nie sprzyja naszemu zdrowiu psychicznemu. Podstawą diety nie powinny być jednak grille, tylko zdrowe produkty. Miejsce jest na wszystko, ale z wyobraźnią. Fast foody też są dla ludzi, ale z umiarem.

■ Lokalne pizzerie i kebaby pewnie wystawiają za panią list gończy.

(Śmiech) A ja myślę, że sami właściciele i pracownicy tych lokali nie żywią się głównie pizzą i kebabem. I to polecam wszystkim pacjentom i mieszkańcom powiatu biłgorajskiego. Ja nie mówię, żeby pozamykać te lokale i omijać je szerokim łukiem. Ale niech to będzie dla nas jakiś dodatek, a nie norma.



■ To krótki instruktaż. Których produktów przede wszystkim unikać.

Na co dzień korzystamy z warzyw i owoców w pierwszej kolejności. Na talerzu niech będzie nieprzetworzone mięso, czy węglowodany. Mówiąc wprost: unikajmy słodczyce. Sporadycznie, ale nie nagminnie. Im mniej chemii, im mniej tego świństwa, które jemy, tym lepiej dla naszego zdrowia. Nie da się tego całkiem odstawić, ale trzeba przynajmniej zminimalizować. Pamiętajmy o tym, idąc do sklepu, bo od zakupów wszystko się zaczyna i od tego, co przynosimy do domu.

■ Kiedy powinna się włączyć jakaś ostrzegawcza lampka?

Każdy z nas ma pewnie w domu wagę. I każdy z nas powinien sprawdzić swój współczynnik BMI, który określa parametry dotyczące masy ciała. Kalkulator BMI obrazuje przybliżoną zawartość tłuszczu w organizmie. Obliczamy go, dzieląc masę ciała (w kilogramach) przez wzrost do kwadratu (w metrach). Dane należy porównać z tymi standardami, które są łatwo dostępne w internecie. To pierwszy znak, który może dać nam do myślenia. Warto się tym kierować, bo to robimy dla samego siebie.

■ Tych specjalistów od żywienia mamy sporo. Jak grzyby po deszczu pojawiają się różne ogłoszenia i reklamy w internecie.

I proszę pamiętać, dlaczego wyrastają. Niektórzy „specjaliści” widzą, że ludzie tyją i obiecują złote środki i cu-

downe metody. Oczywiście za pieniądze. Obiecują, że zrzucimy kilkanaście kilogramów, jeśli wykupimy ich wspaniały program i polecane metody. Trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem i nie wierzyć w to wszystko, co nam obiecują i przekazują. Każdy z nich chce zarobić i kieruje się przede wszystkim zyskiem. A konsekwencje odczuwamy sami, dlatego trzeba być czujnym, patrząc na specjalistów od żywienia. Nie da się do wakacji i w tydzień, zostać kobietą z figurą super modelki, czy kulturystą jak z plakatów, kiedy były lata zaniedbań i wcześniej niewiele robiło się w tym kierunku. Ale ludzie są łatwowierni i wciąż się na to łapią. To gubi, bo albo niewiele to daje, albo przychodzi efekt jojo i za chwilę ważymy jeszcze więcej po takiej cudownej diecie. Zadziała to może na pewien okres, ale szybko będzie jeszcze gorzej.

■ Do której godziny powinniśmy spożywać ostatni posiłek?

To zależy od naszego stylu życia i o której godzinie chodzimy spać. Najlepiej jest zjeść ostatni posiłek na 2-3 godziny przed położeniem się do łóżka. Wtedy jest czas, żeby nasz układ trawienny zajął się przetwarzaniem tego, co spożyliśmy na noc. W ogóle bardzo mało mówi się, jak ważny jest sen, a to jest bardzo ważna sprawa dla naszego zdrowia i dla regeneracji.

■ Panowie mogą mieć dylemat. Kiedy już musimy po coś sięgnąć na imprezie, a na stole jest wódka, piwo i wino, to?

Każdy alkohol to jest trucizna i trzeba to sobie otwarcie powiedzieć. Każdy bez wyjątku. Ale jeśli już jest okazja i chcemy po niego sięgnąć, to najmniej kaloryczne jest wino wytrawne. Kalorie w nim zawarte nie są jakieś wielkie i lampka takiego wina korzystnie wpływa na zdrowie. Ale podkreślam: lampka, a nie wielka lampka, czy też kilkanaście. Z umiarem. Jeśli już musimy wybierać, to najlepiej wino czerwone wytrawne. Jedno piwo to też nie jest koniec świata i nie zaburzy nam odżywiania i trawienia.

■ Żeby to podsumować. Jaki jest mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, jeśli chodzi o żywienie i styl życia?

Jest tyjący i jest nadal mało wyedukowany. Nie odstawiamy w tym od innych części Polski. Trzeba o tym mówić, dlatego cieszę się, że czytelnikom „Nowej Gazety Biłgorajskiej” mogę przekazać kilka ważnych i podstawowych zasad. Niby o nich wszyscy wiemy, ale cały czas zapominamy, co zresztą widać na naszych ulicach. Powiat biłgorajski musi włączyć wyobraźnię, dopóki jeszcze jest czas. Polskie dzieci tyją teraz najszybciej w Europie. W całym kraju ponad 22 proc. dzieci ma nadwagę. Prognozy specjalistów są takie, że już w 2025 roku otyłych będzie u nas co najmniej 30 procent mężczyzn i 26 procent kobiet. Niech ta lampka zapali się w szkołach i naszych domach, dopóki nie jest za późno.

Tomasz Zalewa

BIL

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Świętej Jadwigi Śląskiej w Hedwiżynie

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” odwiedzamy podbiłgorajski Hedwiżyn. W 1983 roku został tu wybudowany kościół, który początkowo był kościołem filialnym, parafii z Biłgoraja.

Parafia w Hedwiżynie została erygowana dekretem bpa lubelskiego Bolesława Pylaka 13 VI 1991 r. Kościół parafialny o powierzchni 200 m², wymurowany w stanie surowym w r. 1983 i konsekrowany przez bpa pomocniczego lubelskiego Zygmunta Kamińskiego 25 IX 1983 r. Początkowo służył on jako kościół filialny parafii Trójcy Przenajświętszej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju.

12 X 2014 r. bp Mariusz Leszczyński dokonał w świątyni intronizacji sprowadzonych z Trzebnicy relikwii św. Jadwigi Śląskiej, konsekrował nowy ołtarz oraz poświęcił ambonkę. W latach 2014-2016 został wykonany nowy wystrój ściany ołtarzowej.

MSZE ŚWIĘTE

Niedziele: 08:00 09:30 * 11:00



Parafia w Hedwiżynie została erygowana w 1991 roku



Wieś Hedwiżyn to był wcześniej Susiec Tereszpolski

KAPLICE NA TERENIE PARAFII

Kaplica w miejscowości Ignatówka pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, urządzona w byłym pałacyku inżyniera Władysława Michalewskiego ze Lwowa.

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Chór parafialny
Ministranci
Schola

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

Proboszczowie:

ks. Józef Starszuk (1991-1996), ks. Andrzej Kucwicz (1996-2001), ks. Robert Mokrzyński (2001-2007), ks. Stanisław Burda (2007-2010), ks. Piotr Sobczuk (2010-2019)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Zygmunt Jagiełło, + ks. Stanisław Obszyński (Ordynariat WP), s. Liliana Bugała OSCCap

Dni powszednie: 17:00
Odpust parafialny: Niedziela po 16 października
DANE ADMINISTRACYJNE
Liczba mieszkańców: 1029
Liczba katolików: 1000

DO PARAFII NALEŻĄ
Do parafii należą miejscowości: Dyle, Cyncynopol, Hedwiżyn, Ignatówka, Kajetanówka

Tomasz Zalewa

HEDWIŻYN - wieś położona w gminie Biłgoraj. Pierwotną nazwą miejscowości był Susiec Tereszpolski, potem przemianowano nazwę na Hedwiżyn. Na mapach i publikacjach w XIX wieku, a nawet w okresie międzywojennym, miejscowość czasem występuje pod nazwami Jadwiżyn lub Niedwierzyn. Nazwa wzięła się od niemieckiej formy imienia Jadwiga – Hedwig.

Wieś została zbombardowana 15 września 1939 roku. Część mieszkańców wsi została wysiedlona przez Niemców i trafiła do obozu w Majdanku pod Lublinem. W latach 1954–1961 wieś należała i była siedzibą władz gromady Hedwiżyn, po jej zniesieniu w gromadzie Tereszpól -Zaorenda. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa zamojskiego.

Turobin: Majowa tradycja nadal żywa



Majówka przy kapliczce w gminie Turobin



Majówka przy kapliczce w gminie Turobin

To już coraz rzadszy widok, ale mamy jeszcze i takie obrazki na Ziemi Biłgorajskiej. Chodzi o majówkę i spotkania mieszkańców przy wiejskich kapliczkach, a tak właśnie jest w gminie Turobin.

- Znów wieczorami przy krzyżu PP. Snopków i przy figurze PP. Powęzków w Rokito wie rozbrzmiewa śpiew nabożeństw majowych - przekazuje Sołectwo Rokitów.

Majowe modlitwy przy kapliczkach odmawiane są na wzór nabożeństw kościelnych ku czci Matki Boskiej, kiedy to wierni odmawiają Litanię Loretańską



Majówka przy kapliczce w gminie Turobin

i śpiewają pieśni maryjne. Tradycja ta zapoczątkowana przez Ojców Jezuitów przywędrowała do Polski z Włoch i sięga pierwszej połowy 19 wieku.

Tradycja majówek przy ka-

pliczkach rozpowszechniła się w Polsce w latach siedemdziesiątych XIX stulecia i jak widać, jeszcze przetrwała.

Tomasz Zalewa



Majówka przy kapliczce w gminie Turobin

Oni zapraszają na żywe lekcje historii

Nie jest może o nich głośno, ale robią naprawdę fajne rzeczy. To Sylwia i Sławomir Znak, którzy zapraszają cały powiat biłgorajski na spotkania. M.in. w „Stodole przy lesie” w Harasiukach.

Grupa nazywa się „Brzozowiec. Historia i etnografia dorzecza Tanwi” i bez wielkiego rozgłosu, ale cały czas aktywnie działa. Sylwia oraz Sławomir Znakowie to pasjonaci historii. Chcą łączyć ludzi różnych, lecz z taką samą pasją, jaką jest historia dawnych lat, sztuka i muzyka. Chcą łączyć, by wspólnie spędzić czas. Każdy może dołączyć na takie spotkanie - od 0 do 100 lat. Spotkania są bezpłatne. Pani Sylwia Znak, na co dzień bardzo skromna i pomocna osoba nie tylko dla ludzi, ale także i dla zwierzaków, gdyż z zawodu jest lekarzem weterynarii. Pan Sławomir na co dzień wykonuje meble, ale jego prawdziwą pasją jest historia. Potrafi w niedzielny dzień przejść wiele kilometrów, fotografując kapliczki i krzyże przydrożne. Oboje tworzą niezapomniany duet - mówi nam Aleksandra Ardylewska, która jest uczestniczką tych niezwykłych lekcji historii.

Ostatnie wydarzenie przyciągnęło całkiem sporo miłośników historii z Ziemi Biłgorajskiej.

- Dostaliśmy bardzo dużo słów poparcia oraz próśb o kontynuację naszych działań. Odbędzie się uroczystość poświęcenia Krzyża Powstańczego w dokładną 160. rocznicę bitew i potyczek naszych powstańców



Sławomir oraz Sylwia Znakowie z historykiem Tomaszem Gajewskim

styczniowych z moskalami, czyli z wojskiem cara Rosji, do których doszło w dosyć bliskiej odległości od naszego krzyża. W miejscowości Suszka przy wpływie rzeki Łady do Tanwi oraz w lasach wsi Banachy oraz Ciosmy Knieja. Uroczystość tę uświetniła Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. płk. Zieleniewskiego, były prelekcje historyczne oraz bardzo ciekawe opowieści naszych gości artystów, aktorów, autorów książek historycznych oraz historyków: Alicji Jachiewicz-Szmidt oraz Stefana Szmidta, Janusza Jarosławskiego, Tomasza Gajewskiego, Michała Kańkowskiego, Andrzeja Jargiełto oraz wielu innych - opowiada Sławomir Znak. Dlatego inicjatorzy już zapowiadają, że wydarzenia będą odbywały się

cyklicznie. Czasu zostało jeszcze sporo, ale kolejne spotkanie jest precyzyjnie zaplanowane na 3 sierpnia.

- Zapraszamy na spotkanie autorskie z Krzysztofem Garbaczem, pisarzem, wybitnym archeologiem, etnologiem oraz autorem licznych książek i publikacji. Między innymi: „Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych”. To człowiek, który urodził się w 1958 roku w Biłgoraju. Skończył studia na kierunku archeologia Polski i powszechna na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zdobył doktorat w 1999 roku w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie - zapowiadają organizatorzy.

Tomasz Zalewa



Spotkania organizowane przez małżeństwo Znaków przyciągają ludzi w różnym wieku



W taki sposób też można poznawać historię. A przynajmniej u państwa Znaków

Ostre cięcie biłgorajskich drwali



Drwalie ze szkoły w Biłgoraju wzięli udział w pierwszych w tym roku zawodach w Sieniawie

Drwalie z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju wzięli udział w pierwszych w tym roku zawodach zorganizowanych przez Nadleśnictwo Sieniawa. - Wyniki przerosły nasze oczekiwania, bo przecież dla trójki z nich to były debiutanckie zawody. Rafał Fronczak zajął drugie miejsce, Krzysztof Pilniak czwarte, Jakub Żarnowski piąte, a Łukasz Korkosz szóste - przekazuje biłgorajska szkoła.

Tomasz Zalewa



Drwalie ze szkoły w Biłgoraju wzięli udział w pierwszych w tym roku zawodach w Sieniawie



Nowy zabytek i blisko Biłgoraja. Zaczęło się od objawień



Corocznie na uroczystości odpustowe do Radeczniczy przyjeżdżają tysiące wiernych i pielgrzymów z całej Polski

Kaplica „Na Wodzie” w Radeczniczy została właśnie wpisana do rejestru zabytków. To miejsce dobrze znane mieszkańcom powiatu biłgorajskiego i odwiedzane przez wiele osób. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał do rejestru drewnianą kaplicę pw. św. Antoniego, wraz z wystrojem malarskim wnętrza, drewnianym pomostem oraz konstrukcją z betonowych pali, na których jest posadowiona.

Za początek historii tego zespołu uznaje się wydarzenie z 8 maja 1664 r. Według podania w tym dniu Szymonowi Tkaczowi na wzgórzu zwanym Łysą Górą objawił się św. Antoni Padewski. W kilku objawieniach

Święty wyraził życzenie, żeby na wzgórzu powstała świątynia.

Objawienia powtórzyły się u stóp góry, przy źródłach. Według tradycyjnych przekazów św. Antoni pobłogosławił wodę, dzięki której wielu wiernych doszło do uzdrowienia. Z ww. wydarzeniami z 1664 r. wiąże się również dyspozycja topograficzna i architektoniczna całego zespołu, będącego przykładem sakralnego założenia późnobarokowego składającego się z szeregu obiektów upamiętniających poszczególne epizody objawień Świętego na Łysej Górze.

Jako jedna z pierwszych budowli została wzniesiona nieistniejąca już drewniana kaplica p.w. św. Antoniego przy źródle, u podnóża Łysej Góry. Następnie powstały kolejne kaplice w tzw. lasku św. Antoniego (parku), znajdującym się do dziś na tej górze.

Pierwsze wzmianki o istnieniu tych kaplic pochodzą sprzed 1680 r., tj. z czasów, kiedy funkcjonowały jeszcze pierwsze, drewniane budynki kościoła i klasztoru, których budowę rozpoczęto w 1669 r.

Pierwsza kaplica św. Antoniego w Radeczniczy została wzniesiona w latach 70. XVII w. jako obiekt drewniany, ustawiony nad źródłem, na dębowych palach. W 1751 r. kaplica wymagała odnowienia, a podjęty wówczas remont trwał aż do 1754 r. W opisie ks. kanonika Karola Bonieckiego, wizytującego Radecznicę około 1821 r., została odnotowana informacja o tej kaplicy, że: „Zbliżwszy się do ostatniej kaplicy, która jest z drzewa porządnie na przeźroczystym źródle z galeria do koła wystawiona, natrafia się na tę wodę, którą lud z wiarą czerpiąc, w odległej stronie kraju do domów swoich zanosi”.

W związku z koniecznością wykonania kolejnego remontu kaplicy, w 1827 r. Ordynacja Zamojska zobowiązała się do przekazania materiałów potrzebnych do jej remontu i przekazała plan sporządzony przez Halaburda ze Zwierzyńca. Komitet budowy zwrócił się ponadto do Ordynacji o: „...wydanie planu i łaskawe wyasygnowanie materiałów na wybudowanie ... ganku ... około wspomnianej świątyni, a koniecznie potrzebnego, tak jak przy dawniejszej...”.

Już po gruntownym remoncie kaplica została wymieniona



Radecznicę miał sobie wybrać św. Antoni. 8 maja 1664 r. ukazał się on niejakiemu Szymonowi Tkaczowi



Kaplica „Na Wodzie” w Radeczniczy już oficjalnie została wpisana na listę zabytków

w inwentarzu z 1869 r., sporządzonym na potrzeby planowanej kasaty klasztoru. W tym samym roku, w wyniku represji popowstaniowych,

władze carskie zamknęły klasztor,

a kościół oddał grekokatolikom, a następnie prawosławnym - po ukazie cara z 23 maja 1875 r. o likwidacji unii w diecezji chełmskiej.

W 1880 r. zmieniono dotychczasowe wezwanie świątyni w Radeczniczy na św. Antoniego Peczerskiego. Krótko po tym fakcie w 1892 r. została wzniesiona nowa drewniana kaplica przy źródłach.

Po odzyskaniu kościoła przez Katolików w 1916 r. i zwrocie nieruchomości klasztornych o.o. bernardynom w 1919 r. oraz przywróceniu w tym miejscu kultu św. Antoniego Padewskiego, w 1934 r. został przeprowadzony kompleksowy remont wszystkich kaplic (wraz z przywróceniem dla wyznania rzymskokatolickiego). W tym samym okresie został wykonany wystrój malarski kaplicy „Na Wodzie”.

W 1948 r. dokonano wymiany słupów, na których posadowiona jest kaplica, na betonowe, a w 1949 r. przeprowadzono remont kaplicy. Kolejne remonty kaplicy zostały przeprowadzone w 1982 r. i na początku XXI w.

Kaplica jest przykładem XIX-wiecznej realizacji o charakterze religijnym, przeznaczonej na cele kultu i potrzeby pątnicze, która pomimo dokonanych remontów zachowała historyczny rzut, autentyczną bryłę i strukturę, a także pierwotną funkcję.

Jest to obiekt wzniesiony na planie ośmioboku, wykonany z bali drewnianych o konstrukcji zrębowej, oszalowanych poziomymi deskami, wykończonymi

górami ozdobnymi zacięciami. Dach namiotowy, kryty blachą płaską kasaty klasztoru. W tym samym roku, w wyniku represji popowstaniowych,

Kaplicę od strony zachodniej poprzedza ganek wsparty na dwóch słupach z mieczami, przykryty dachem dwuspadowym pod blachą. Na ścianie szczytowej ganku znajduje się wtórnie nałożony, współczesny napis identyfikujący wezwanie kaplicy: „ŚWIĘTY ANTONI PATRONIE TEGO, CO WARTO ODNALEŹĆ”.

W elewacjach bocznych, od strony północnej i południowej zostały umieszczone dwa prostokątne okna i wąskie, jednoskrzydłowe drzwi boczne. Drzwi wejścia głównego dwuskrzydłowe, płycinowe, z zewnętrzną, ażurową, współczesną kratą. Wnętrze kaplicy jest jednoprzestrzenne, ośmioboczne, przykryte płaskim stropem drewnianym, z fasetą.

Płaszczyzny ścian i strop, bezpośrednio na szalunku, pokrywają polichromie – w typie ramowym, z wydzieloną częścią cokołową. Wewnątrz czterech ram znajdują się malowidła imitujące obrazy, wypełnione górami medalionem z jedną ze scen objawień św. Antoniego, a poniżej inskrypcjami opisującymi historię tych objawień lub przesłania przekazane przez Świętego w 1664 r.

Budynek jest osadzony pośrodku źródłanego rozlewiska, na betonowych palach, przystłoniętych od góry drewnianym pomostem obiegającym kaplicę. Dostępny z poziomu ulicy poprzez kilkustopniowe, betonowe schody i wtórny, betonowy łącznik z drewnianym pomostem - przekazuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Tomasz Zalewa

Auto uderzyło w barierki. Kierowca wysiadł, podpalił je i uciekł

W Żulicach w powiecie tomaszowskim na skrzyżowaniu auto wjechało w barierki ochronne.

Na miejscu policjanci zastali dwa zastępy straży pożarnej gaszące pojazd marki Subaru. Był również zgłaszający interwencję, który oświadczył, że widział, jak nieznany mu mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w barierki.

– Następnie wysiadł z pojazdu, oblał go benzyną, podpalił i uciekł. Do zdarzenia doszło 3 maja po godzinie 22.00 – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim. – Podjęte przez policjantów



41-letni mieszkaniec gminy Telatyn uderzył autem w barierki. Kierowca wysiadł, podpalił je i uciekł

z posterunku w Tyszowcach działania doprowadziły do ustalenia i zatrzymania 41-letniego mieszkańca gminy Telatyn. Badanie nie wykazało

zawartości alkoholu w jego organizmie, dlatego pobraliśmy od niego krew do badania na zawartość innych środków odurzających.

Przyczyną podpalenia miała być wcześniejsza kłótnia z rodziną.

Joanna Niećko

Kierujący hulajnogą wjechał w samochód



Jadący za nią przy prawej krawędzi jezdni kierujący hulajnogą elektryczną nie zachował bezpiecznej odległości, nie zdążył zahamować i uderzył w citroena

W środę (3 maja) doszło do zderzenia hulajnogi elektrycznej z osobowym citroenem w Zamościu na ulicy Młyńskiej. Oba pojazdy jechały ulicą Młyńską od strony ulicy Lwowskiej.

– Kierująca citroenem zwołała i zasygnalizowała zamiar skrętu w prawo na teren parkingu sklepowego. Jadący za nią przy prawej krawędzi jezdni kierujący hulajnogą elektryczną nie zachował bezpiecznej odległości, nie zdążył zahamować i uderzył

w citroena. Po tym 52-letni mieszkaniec Zamościa, który kierował hulajnogą, przewrócił się. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala w celu wykonania dalszych badań – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Citroenem kierowała 36-latką z Zamościa. Kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Francuzi ugrzęźli w lesie. Pomogli policjanci

W czwartek (4 maja) późnym wieczorem dyżurny zamojskiej Policji z systemu alarmowego pojazdu dostał zgłoszenie, że osoby znajdujące się w mercedesie potrzebują pomocy. Zgłoszenie wskazywało również ogólną informację, że pojazd znajduje się na terenie gminy Stary Zamość, w okolicach miejscowości Krasne.

Patrol z Posterunku Policji w Skierbieszowie - sierżant sztabowy Paweł Kwiatkowski i starszy sierżant Przemysław Sołoduha, przy pomocy mobilnych urządzeń służbowych, ustalił współrzędne miejsca, gdzie może być pojazd, z którego wysłano zgłoszenie z prośbą o ratunek.

– Pojechali we wskazywane miejsce i na drodze gruntowej w środku lasu zauważyli pojazd, który zapadł się w błotnistym podłożu. Wewnątrz były trzy osoby – dwie dorosłe i 7-letnie dziecko, obywatelki Francji. Byli zmęczeni, zziębnięci i wy-

straszeni sytuacją. Jednak nie potrzebowali fachowej pomocy medycznej. Osoby te nie mówiły w języku polskim. Pomimo utrudnionego kontaktu policjanci zdążyli porozumieć się z odnalezioną w lesie rodziną. Korzystając z komunikacji niewerbalnej, mundurowi dowiedzieli się, że rodzina podróżowała drogą krajową numer 17, chcieli objechać miejsce wypadku w miejscowości Podkrasne. Przy pomocy nawigacji satelitarnej wybrali drogę przez las i tam mercedes, którym podróżowali, ugrzązł w błocie – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Potrzebna była pomoc ciężkiego sprzętu. Policjanci na miejsce wezwali holownik, a operator maszyny „wydostał” mercedesa z błota. Policjanci pojechali z obywatelami Francji do Zamościa. Pomogli im zakwaterować się w jednym z hoteli.

Joanna Niećko



Samochód ugrzązł w błocie na leśnej drodze. Pomogli policjanci

Zamość: Agresywny 55-latek odpowie za rozbój

Do rozbój na 62-letnim mieszkańcu Zamościa doszło w minioną sobotę podczas spotkania towarzyskiego. Jeden ze współbiedniaków zażądał, aby 62-latek kupił mu alkohol. Kiedy odmówił, agresywny kompan wykręcił pokrzywdzonemu rękę, przewrócił go na ziemię i przeszukał kieszenie. Z jednej z nich zabrał należące do pokrzywdzonego pieniądze. Po tym szybko opuścił spotkanie.

Kryminalni z zamojskiej komendy szybko ustalili i zatrzymali podejrzanego o ten czyn 55-latek z Zamościa. Jeszcze tego samego dnia mężczyzna trafił do



55-latek usłyszał zarzuty. Odpowie za rozbój oraz znieważenie policjanta

policyjnego aresztu. Policjanci odzyskali również należące do pokrzywdzonego pieniądze.

55-latek usłyszał zarzuty. Odpowie za rozbój oraz znieważenie policjanta. Podczas interwencji wyzywał funkcjonariusza. Został aresztowany.

– Podejrzanego czeka surowa kara, ponieważ był on już wcześniej prawomocnie skazany za podobne przestępstwa, a rozbój dopuścił się w warunkach recydywy – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

Maciej Maciejuk

Samochód zderzył się z jednośladem. Motocyklistę zabrał śmigłowiec LPR



Do zderzenia pojazdów doszło w chwili, kiedy motocyklista wyprzedzał volvo, a kierujący osobówką skręcał w lewo na teren posesji

W czwartek (4 maja) wieczorem na drodze krajowej numer 17 w miejscowości Podkrasne zdarzyła się samochód i motocykl.

– Policjanci, na podstawie relacji świadków, powstałych w pojazdach uszkodzeń oraz śladów na miejscu zdarzenia, ustalili, że obaj kierujący jechali od strony Lublina w kierunku Zamościa. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że do zderzenia pojazdów doszło w chwili, kiedy motocyklista wyprzedzał volvo, a kierujący osobówką skręcał w lewo na teren posesji – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Po zderzeniu pojazdów

17-letni mieszkaniec gminy Szczepleszyn, który jechał motocyklem marki Yamaha, przewrócił się, doznając obrażeń. Do szpitala został przewiezony śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Z kolei za kierownicą volvo siedział 29-latek z gminy Stary Zamość. Nie odniósł obrażeń. Obaj kierujący byli trzeźwi.

– Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów, zatrzymali też należące do 29-latka prawo jazdy. Natomiast pojazdy zostały zabezpieczone w celu wykonania dalszych czynności procesowych – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Powiat zamojski: Nietrzeźwi kierowcy na drogach powiatu zamojskiego



27-latek, kierując renault w miejscowości Czarnystok w gminie Radecznica, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu

27-latek, kierując renault w miejscowości Czarnystok w gminie Radecznica, na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. W organizmie miał prawie 2 promile. To nie jedyny zatrzymany kierowca pod wpływem alkoholu w ostatnich dniach.

30 kwietnia dyżurny zamojskiej komendy został powiadomiony, że w miejscowości Czarnystok kierujący renault wjechał do przydrożnego rowu. Pojechali tam policjanci ze Szczepieszyna. Mundurowi wstępnie ustalili, że pojazdem kierował 27-letni miesz-

kaniec gminy Zwierzyniec. Jechał sam. Na łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojazdem i zamiast skręcić, pojechał prosto, wjeżdżając do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w drzewa. Mężczyzna o własnych siłach wydostał się z rozbitego samochodu. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala. Po badaniach okazało się, że nie doznał poważniejszych obrażeń. Miał jednak 2 promile alkoholu we krwi. Policjanci zatrzymali należące do 27-latkę prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny renault. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

30 kwietnia natomiast 51-latek z Zamościa wpadł podczas kontroli drogowej na ulicy Lu-

belskiej. W organizmie miał blisko 2,5 promila.

Z kolei 1 maja w Kornelówce policjanci z ruchu drogowego skontrolowali stan trzeźwości kierującego volkswagenem. Miał w organizmie ponad promil alkoholu. Za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

– Policjanci z zamojskiej komendy ujawnili również kilku nietrzeźwych rowerzystów. Oni, kierując jednośladami, popełnili wykroczenia, za które odpowiedzą przed sądem – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Poszukiwania w gminie Goraj



Strażacy z Goraju wzięli sprawy w swoje ręce i zaprosili mieszkańców na „Sprzątanie świąta”

Strażacy z OSP w Goraju zaprosili mieszkańców na akcję „Sprzątanie świąta”. Niestety jest co pokazywać, bo worki i przyczepka wypełniły się momentalnie. Brawo za to, że pomimo weekendu komuś jednak się chce.

Tomasz Zalewa



Strażacy z Goraju wzięli sprawy w swoje ręce i zaprosili mieszkańców na „Sprzątanie świąta”

Posterunek policji stanął w ... trzy godziny!

Jeszcze w nocy była pusta działka, a nad ranem w Turobinie stanął już budynek nowego posterunku policji! - Dokładnie o godzinie trzeciej zaczęliśmy prace, a po trzech godzinach bryła budynku, jak widać, jest już gotowa - mówi Komendant Powiatowej Policji w Biłgoraju, mł. insp. Marek Jamroz. To modułowy posterunek, czyli zmontowany z gotowych modułów 3D, dlatego budowa trwała zaledwie trzy godziny. Zgodnie z planem posterunek w Turobinie ma rozpocząć pracę we wrześniu.

Posterunek stanął na działce przy ul. Piłsudskiego w Turobinie, przekazanej policji przez gminę. To inwestycja, o którą władze gminy zabiegały od dawna. Bo w Turobinie policjantów w tej chwili nie ma. Najbliższy Posterunek Policji jest we Frampolu.

- W linii prostej to jest może i tylko 20 kilometrów. Ale na przykład do Zabłotia w gminie Turobin frampolscy policjanci mają już prawie 35 kilometrów. To zbyt daleko, na co często skarżą się mieszkańcy - tłumaczy



Bryła budynku posterunku policji w Turobinie wyrosła w trzy godziny

czy wójt Turobina. Policjanci byli w Turobinie do 2010 roku. Wtedy posterunki w wielu miejscowościach zostały zlikwidowane. Pozostał jedynie ten we Frampolu, obejmujący trzy gminy (Turobin, Goraj i Frampol). Od września ma się to jednak zmienić, a sama budowa posterunku trwała ... trzy godziny.

- Budynek jest niemal gotowy. To są trzy elementy, które zostały ze sobą połączone z trzech modułów. W środku jest już instalacja, teraz trzeba to wszystko zmontować i ukończyć - tłumaczy mł.insp. Marek Jamroz, Komendant Powiatowej Policji w Biłgoraju.

Zgodnie z planem posterunek w Turobinie ma zacząć pracę we wrześniu. Na miejscu docelowo będzie pracowało ośmiu

policjantów. Koszt inwestycji to około trzech milionów złotych.

- Inwestycja jest bardzo potrzebna. Mieszkańcy Turobina twierdzą, że likwidacja posterunku nie była dobrym pomysłem. A w tej chwili władza centralna, jak i samorządowa, dotrzymują słowa i ten posterunek będzie. Osobiście uważam, że Turobin instytucjonalnie powinien posiadać posterunek policji, posterunek PSP oraz podstację pogotowia. I właśnie teraz się to dzieje. Policja będzie w Turobinie już za chwilę, myślę, że niedługo powstanie też posterunek PSP oraz podstacja Pogotowia Ratunkowego - zapowiada wójt, Andrzej Kozina.

Andrzej Kozina
(wójt gm. Turobin)

Najbliższy Posterunek Policji jest we Frampolu.

- W linii prostej to jest może i tylko 20 kilometrów. Ale na przykład do Zabłotia w gminie Turobin frampolscy policjanci mają już prawie 35 kilometrów

Tomasz Zalewa

Biało-czerwono na ulicach Frampola



Biało-czerwona lekcja historii na ulicach Frampola

Tuż po powrocie do szkoły i po majowym weekendzie biało-czerwono zrobiło się na ulicach Frampola. - Uczniowie edukacji wczesnoszkolnej wyszli na ulice naszego miasteczka z flagami w barwach narodowych. W ten sposób włączyli się w szkolne obchody Święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Flagi - pokazuje frampolska szkoła.

- Biało-czerwony marsz poprzedzony był lekcjami na temat

historii państwa polskiego i symboli narodowych. Uczniowie dumnie przemaszerowali ulicami Frampola, niosąc w rękach biało-czerwone chorągiewki, a przy pomniku w rynku oddali hołd poległym w obronie ojczyzny. Wydarzenie to było okazją do wyrażenia dumy z tego, że jesteśmy Polakami i możemy żyć w wolnym kraju - informuje Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego we Frampolu.



Biało-czerwona lekcja historii na ulicach Frampola

Tomasz Zalewa



Biało-czerwona lekcja historii na ulicach Frampola

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

„Skwer Gryfa” oficjalnie otwarty w Tarnogrodzie



Centralny plac w Tarnogrodzie ma być miejscem rekreacji dla wszystkich mieszkańców



„Skwer Gryfa” w Tarnogrodzie już oficjalnie otwarty

Centralny plac w Tarnogrodzie został oficjalnie otwarty i ma już nazwę. Od teraz to „Skwer Gryfa”. Nazwa została wyłoniona spośród 46 zgłoszonych propozycji. Autorką tej wybranej jest mieszkanka Tarnogrodu, Elżbieta Zagdańska. - Nie chcieliśmy, żeby to był park, jakich tysiące są na całym świecie. A nie ma na świecie drugiej fontanny z nożyczkami - mówi burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec.

■ Podoba się panu centralne miejsce w Tarnogrodzie?
Oczywiście, że mi się podoba. Bardzo mi się podoba.

■ A kto wybrał nazwę?
Ogłosiliśmy konkurs i mieszkańcy zgłaszali swoje propozycje. Były dwie tury i było w czym wybierać. Spośród nich wybrała Rada Miejska, bo tylko ona ma kompetencje, żeby nadawać nazwy ulicom i placom. Ja byłem oczywiście za, bo „Skwer Gryfa” mi się podoba.

■ Jakie propozycje doszły do ścisłego finału?
W ścisłym finale był tylko jeden dylemat. Czy to jest park, czy to jest skwer? Radni stwierdzili, że park w Tarnogrodzie składa się z czterech części, a to jest jedna. Skwer jest jednak nieco mniejszy niż park, dlatego wybraliśmy „Skwer Gryfa”.

■ Tylko niektórzy pewnie będą narzekać, że znów jakiś beton w centrum miejscowości.

Absolutnie! Nie ma przecież betonu, jest tylko tyle, ile musiało być przy fontannie i ścieżkach. Są posadzone 22 drzewa i chyba każdy to dostrzeże. Zależało

nam na tym, żeby to miejsce było jak najbardziej zielone. W tym pierwotnym projekcie, który miał niemal identyczny rozkład, praktycznie w ogóle nie było drzew. Nie mogliśmy się na to zgodzić. Zmieniliśmy ten projekt, bo ten pierwotny projekt był też za drogi. Tam było 26 takich drogich dysz przy fontannach. Chyba najbardziej chybione inwestycje w wielu miastach to są właśnie takie fontanny i betonowe parki. My tego nie chcieliśmy mieć w Tarnogrodzie, bo oczekiwania społeczeństwa właśnie takie były. Ludzie chcieli tej fontanny, bo jak jest ciepło, dzieciaki i całe rodziny mają gdzie przyjść i spędzić czas. Nie chcieliśmy, żeby to był park, jakich tysiące są na całym świecie. Rewitalizacja polega na tym, że przywraca się funkcje terenom zdegradowanym i to ma być coś ekstra. Myślę, że ten park wygląda na miarę XXI wieku. Wiadomo, że jednym się będzie podobało, a innym nie i malkontenci zawsze się znajdują. Jak się coś robi to źle, jak się nie robi, to też źle. Dla nas ważne, że zdecydowana większość mieszkańców jest zadowolona.

■ Te potężne nożyczki na placu co symbolizują?

Właśnie. Nożyczki są w herbie Tarnogrodu. Mamy gryfa z nożyczkami, choć to jest zupełny przypadek i pomyłka, ale taki herb funkcjonuje od blisko 40 lat i nie będziemy tego zmieniać. A dlaczego nożyczki na skwerze? Chcieliśmy, żeby w tym miejscu było coś wyjątkowego. Nie ma na świecie fontanny z nożyczkami! One przecinają mapę Tarnogrodu z 1870 roku. Skąd ta data? W tym roku Tarnogród utracił prawa miejskie. Zabrali nam je Rosjanie m.in., za udział mieszkańców w Powstaniu Styczniowym. I to była taka kara. Jak widać, chcieli nam zniszczyć

Tarnogród, ale udało im się przeciąć tylko kawałek mapy. I tak symbolicznie te nożyczki. Tarnogród się odbudował, jest jeszcze piękniejszy niż kiedyś.

■ Na otwarciu wmurowaliście Kapsułę Czasu. Kiedy będą mogli ją otworzyć kolejne pokolenia?

Tu było sporo dyskusji. Zastanawialiśmy się, czy to ma być za 50 lat, czy może za 70? Doszliśmy do wniosku, że za 44 lata będzie 500-lecie Tarnogrodu. Świat się tak szybko zmienia, że 44 lata to jest sporo. Zresztą, przeglądając zdjęcia miasta sprzed 20 lat, widać, jak wiele się zmieniło. Uznaliśmy, że 500-lecie Tarnogrodu to będzie odpowiedni moment, żeby otworzyć Kapsułę Czasu. A w niej są aktualne zdjęcia, jest piękny list naszej mieszkanki dla przyszłych pokoleń. Ktoś może rozpozna siebie albo swoich bliskich. Wielu mieszkańców podpisało się na liście, są zdjęcia ze szkół i zakładów pracy, także kiedyś będzie fajna pamiątka. Teraz wszyscy mamy wszystko w komputerach. Nikt nie wywołuje zdjęć. A jak to zginie? Tu w Kapsule Czasu nie zginie.

■ „Skwer Gryfa” to ma być miejsce wypoczynku? Miejsce, gdzie będziecie organizować lokalne uroczystości w Tarnogrodzie?

To jest park typowo rekreacyjny. Uroczystości mamy w popularnie nazwanym przez mieszkańców „Parku Koguta”, czyli na placu przy Domu Kultury. Tam jest miejsce na imprezy. A skwer jest czysto rekreacyjny. Jeżeli ktoś będzie chciał sobie rozłożyć kocyk, to może tam poleżeć. Deskorolka? Proszę bardzo. W fontannie też się można pochłapać, bo po to jest park rekreacyjny, żeby miło spędzić czas.



Drugiej fontanny z nożyczkami nie ma całym świecie

■ Dużo pochłonęła ta inwestycja?

Blisko dwa miliony złotych. Ale takie są dzisiaj ceny, nic teraz nie ma za darmo. Jak każda inwestycja w kulturę czy rekreację ten skwer nie przyniesie zysków materialnych, ale przynosi zyski społeczne, wizerunkowe i rekreacyjne.

■ Serce miasta odnowione gruntownie. To co teraz się zmieni w Tarnogrodzie?

Teraz chcemy zająć się szkołami. Tylko niektórzy mogą być zaskoczeni, bo mamy na to sporo pieniędzy, tylko jest problem ze znalezieniem wykonawców. Największym problemem jest teraz nawet nie brak pieniędzy, ale brak solidnych wykonawców. Z „Polskiego Ładu” otrzymaliśmy sporo środków, ale niestety tak to wygląda. Taki problem ma dzisiaj większość samorządów. Albo nie ma wykonawców, albo są, że chcą chorych kwot, kompletnie



Nazwa „Skwer Gryfa” została wyłoniona w drodze konkursu



Skwer Gryfa w Tarnogrodzie

nieadekwatnych do wartości inwestycji. Niezależnie od tego, chcemy teraz zabrać się za remonty szkół w Tarnogrodzie

oraz za drogi i to jest cel numer jeden i nasz priorytet.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Tereszpol ma już wyjątkowe magazyny energii

W gminie Terespol pojawiło się 10 specjalnych instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii. - Mówiąc krótko, jest to nowum i nie słyszałem, żeby ktokolwiek w powiecie biłgorajskim, miał już takie instalacje. Zresztą nie widać ich jeszcze nawet na Lubelszczyźnie - mówi wójt Terespoli, Jacek Pawluk.

Mówiąc najprościej, są to prawdziwe magazyny energii, z których będzie korzystać gmina. - Zdecydowaliśmy się na inwestycję w dobrym momencie, bo byliśmy z Polskiego Ładu. Uznaliśmy, że energia będzie bardzo ważna dla gminy i trzeba się zdecydować na inwestycję, nawet kosztem innych. Po prostu teraz będziemy mieć z tego tytułu całkiem spore oszczędności. A to pozwoli nam inwestować w przyszłości w coś innego - tłumaczy wójt.

Instalacje fotowoltaiczne z magazynami energii zostały zamontowane w obiektach użyteczności publicznej, na terenie całej gminy. To:

Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu-Za-



Sporo energii zaoszczędzi też Szkoła Podstawowa w Terespolu-Kukielkach

orendzie (o mocy 40kW)

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Terespolu-Kukielkach (o mocy 30 kW)

Oczyszczalnia ścieków w Terespolu-Zaorendzie (o mocy 50 kW)

Ujęcie wody w Terespolu-Zygmuntach (o mocy 50 kW)

Ujęcie wody w Lipowcu (o mocy 20kW)

Budynek Urzędu Gminy w Terespolu-Zaorendzie (o mocy 20 kW)

Remiza OSP w Lipowcu (o mocy 10kW)

Remiza OSP w Szozdach (o mocy 14kW)

Remiza w Terespolu-Zaoren-



Energia pozyskana z instalacji fotowoltaicznej jest odkładana w specjalnych magazynach

dzie (o mocy 26kW)

Remiza w Terespolu-Kukielkach (o mocy 10kW).

Założeniem efektu ekologicznego jest redukcja emisji zanieczysz-

czeń związana z wytworzeniem energii elektrycznej CO2 oraz redukcja opłat za zużycie energii i to w granicach 70 procent.

Tomasz Zalewa



Instalację z magazynem energii widać z daleka na budynku Zespołu Szkół w Terespolu-Zaorendzie



Dzięki tym instalacjom gmina Terespol może zredukować opłaty za zużycie energii w granicach 70 procent

Nowe drogi, ulice i chodnik w Józefowie

Nowe nawierzchnie w Siedliskach na dwóch ulicach w Józefowie, w Czarnym Lesie i w Majdanie Kasztelańskim oraz chodnik w Górnikach. Takie plany na najbliższe miesiące ma Gmina Józefów. Samorząd kończy już przetargi na wykonanie robót, które sfinansuje z funduszy unijnych i środków własnych.

Najważniejszym zadaniem będzie rozbudowa ponad 1100 metrów drogi w Siedliskach, na którą gmina ma przyznaną dotację z unijnego programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. - Gdy droga ta była budowana, nie była przewidziana dla ruchu ciężkich pojazdów. Teraz mamy w tych okolicach coraz więcej firm, dlatego trzeba wzmocnić podbudowę, położyć nową asfaltową nawierzchnię, wykonać tak zwane mijanki i utwardzić pobocza. Jeśli ceny, które zaproponują potencjalni wykonawcy, nie przekroczą wartości



Cztery miesiące będą miały firmy, na zakończenie inwestycji w gminie Józefów

kosztorysowej tej inwestycji, pieniądze z PROW powinny wystarczyć na pokrycie ponad 60 procent kosztów - mówi Informacyjnej Agencji Samorządowej burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Wzmocnienie podbudowy i położenie nowej jezdni z asfaltu jest również konieczne na 600 metrach drogi w Majdanie Kasztelańskim i ponad 500-metrowym odcinku trasy w Czarnym Lesie. Z kolei na

430 metrach ul. Sosnowej w Józefowie i 580-metrowym fragmencie drogi w Tarnowoli drogowcy mają położyć nową asfaltową nawierzchnię, a w Tarnowoli także utwardzić pobocza i wymienić przepust.

Firmy, które chcą zrealizować te inwestycje, mogły składać oferty do 4 maja, a na wykonanie wszystkich robót będzie 120 dni od podpisania umowy.

Tomasz Zalewa

Tydzień bibliotek w Aleksandrowie

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie zaprasza na Tydzień Bibliotek. Od poniedziałku do 15 maja miejscowi bibliotekarze zapraszają na spotkania, warsztaty, ale będzie też turniej i wystawa fotografii.

TYDZIEŃ BIBLIOTEK 2023

Organizator:
• Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie

Współorganizatorzy:
• Urząd Gminy Aleksandrów
• Szkoła Podstawowa im. Leona Zamojskiego w Aleksandrowie
• Pracownia „Jedna Gmina” w Aleksandrowie
• Dyskusyjny Klub Książki „Ciekawki”
• Klub Przyjaciół Biblioteki

Patronat honorowy
Wójt Gminy Aleksandrów

8-15 maja 2023 r.
MOJA TWOJA NASZA BIBLIOTEKA!

Program:

- Zabawa online dla rodzin z dziećmi „Biblioteka w książkach” (8 V 2023 r.)
- Akcja czytelnicza „Motyle w bibliotece” (9-15 V 2023 r.)
- Kalambr „Biblioteka” (9 V 2023 r., godz. 11.30)
- Quiz „Biblioteka bez tajemnic” (9-15 V 2023 r.)
- Miejsce VIP - relaks w bibliotece (9-15 V 2023 r.)
- Warsztaty fotograficzne „Fota z książką” (10 V 2023 r., godz. 14.00)
- Turniej „Planszówki w bibliotece” (11 V 2023 r., godz. 13.00)
- Zajęcia „Ludzie + Książki = Biblioteka” dla młodzieży z kl. VI-VIII Szkoły Podstawowej im. Leona Zamojskiego w Aleksandrowie (11-15 V 2023 r.)
- Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki „Okładka” - „Moja ulubiona książka” (11 V 2023 r., godz. 14.00)
- Zajęcia dla przedszkolaków „Krasnoludki w bibliotece” (15 V 2023 r., godz. 10.00)
- Wystawa fotografii „Młodzież promuje czytanie” - prace młodzieży z Aleksandrowa

Stronę organizacyjną z programem i dodatkowymi informacjami o wydarzeniach można znaleźć na stronie: www.biblioteka.alexandrow.pl

ZAPRASZAMY!

Tomasz Zalewa

W Aleksandrowie trwa Tydzień Bibliotek

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Aleja Pamięci Jana Pawła II już rośnie. Kto sadził dęby?

W Lipinach Górnych (gm. Potok Górny) rośnie już Aleja Pamięci Jana Pawła II. Wśród sadzących same dobrze znane twarze, a samą aleję będą tworzyć dęby. - Aleja będzie liczyła trzysta dębów, a każda sadzonka została oznaczona imieniem osoby sadzącej - poinformowało Nadleśnictwo Biłgoraj. Kto sadził dęby?

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Andrzej Borowiec
Adam Przytuła Dyrektor Szkoły Leśnej w Biłgoraju
Wojt gminy Potok Górny i Biszcza
Radni Rady Powiatu w Biłgoraju
KGW Lipiny Górne Borowina
KGW w Lipinach Dolnych
OSP w Lipiny Górne Borowina
OSP Lipiny Dolne
OSP Lipiny Górne-Lewki

Tomasz Zalewa



Aleja Pamięci Jana Pawła II już rośnie w Lipinach Górnych



Aleja Pamięci Jana Pawła II już rośnie w Lipinach Górnych



Aleja Pamięci Jana Pawła II już rośnie w Lipinach Górnych

Biszcza rozpoczęła sezon rowerowy



To pierwszy w tym roku rajd rowerowy w gminie Biszcza

Sezon rowerowy w gminie Biszcza, oficjalnie otwarty. Kiludziesięciu cyklistów pokonało 35 kilometrów, głównym celem rajdu był Stoczek w Lipinach Dolnych.

To urokliwe miejsce kultu Maryi, gdzie znajduje się bijące źródło z wodą przez wielu uznawaną za zdrowotną. Wspierali m.in. strażacy z OSP Jedlinki, którzy udostępnili miejsca na ognisko i pomogli przy organizacji posiłku dla rowerzystów.

Tomasz Zalewa



To pierwszy w tym roku rajd rowerowy w gminie Biszcza

Pożar w gminie Księżpol. Straty są ogromne

Pożar w miejscowości Pawlichy (gm. Księżpol): - Drewniany budynek jest spalony w 80 proc. Jedna osoba doznała poparzeń i została przewieziona do szpitala - przekazuje Nowej Gazecie Biłgorajskiej KP PSP w Biłgoraju. Co się stało w nocy w niewielkiej wiosce?

- Zgłoszenie o tym pożarze dostaliśmy o godzinie 23.36 w nocy z piątku na sobotę. Pożar wybuchł w drewnianym, jednorodinnym budynku. Do

godziny 2.09 trwała akcja. Budynek jest spalony w 80 proc. Spłonęło m.in. poddasze oraz część parteru. Przyczyną pożaru jeszcze nie znamy, tym zajmuje się policja - informują nas biłgorajscy strażacy.

Dwie osoby zdążyły opuścić budynek, choć jedna z nich ma poparzenia dłoni i twarzy.

Na miejscu interweniowały m.in.: JRG Biłgoraj i OSP Rakówka oraz Policja i Pogotowie Ratunkowe.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono ogłoszenie o trzecim przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol.

Grom w końcu wygrał. Błękitnym strzelił... bramkarz

Głęboko odetchnęli po tej kolejce kibice w Ró-
żańcu. Piłkarze Gromu
wygrali pierwszy mecz
w grupie spadkowej IV
ligi piłkarskiej, pokonując
Opolanina Opolę Lubel-
skie 2:1. Za to Błękitni
Obsza znów przegrali
u siebie, po kuriozalnym
gol strzelonym przez...
bramkarza rywala.

To był bardzo ważny i trud-
ny mecz dla Gromu Różaniec.
Te słabsze zespoły na wiosnę
zbierają punkty, a przyjechał
przecież trzeci w tabeli i nie-
pokonany w grupie spadkowej
Opolanin. Gospodarze walczyli
bez respektu i już do przerwy
prowadzili 2:0. Co ciekawe
druga bramka Kamila Kapronia
padła na raty. Bramkarz Opol-
nina wybronił rzut karny, ale



Piłkarze z Różańca wygrali pierwszy mecz w grupie spadkowej i nadal liczą się w walce o utrzymanie w IV lidze

przy dobitce był już bezradny.
Druga połowa była bardzo ner-
wowa. Goście zdobyli kontak-

szą Majchera wygrali 2:1 i są na
piątym miejscu w grupie spad-
kowej.

Grom Różaniec - Opolanin
Opole Lubelskie 2:1 (1:1).
Bramki dla Gromu zdobyli Ja-
kub Stefan i Kamil Kaproń.

Błękitni Obsza walczą w IV
lidze już w zasadzie jedynie
o honor. I było nawet blisko
remisu z Bugiem Hanna. Ale
przyszła 90 minuta. Bramkarz
Bugu Hanna Kamil Haponiuk
obronił strzał rywala, chwycił
futbolówkę i wykopął do kolegi
z linii własnego pola karnego.
Jakież było zdziwienie, kiedy
futbolówka po koźle... prze-
skoczyła golkipera Błękitnych
i wpadła do siatki! Błękitni
znów pechowo przegrali 1:2.
Błękitni Obsza - Bug Hanna
1:2 (0:1). Bramka dla Błękit-
nych: Stech (85).

Tomasz Zalewa

Niespodzianki w piłkarskiej okręgówce

Włókniarz Frampol
i Tanew Majdan Stary
tym razem w roli głównej
w piłkarskiej okręgówce.
Oba nasze zespoły wcale
nie były faworytami i oba
sprawiły niespodzianki,
wygrywając na wyjeździe.
Jeden punkt przywiozła
też Łada 1945 Biłgoraj.

Najciekawiej było w Łukowej,
gdzie Victoria podejmowała Ta-
new Majdan Stary. Do przerwy
goście niespodziewanie pro-
wadzili już 2:0. W 55. minucie
drugą żółtą kartkę dostał Do-
minik Skubisz, ale nawet grając
w dziesięciu, to Tanew zdobyła
trzeciego gola. Dopiero wtedy
obudziła się Victoria. Piłkarze
z Łukowej zdołali strzelić dwie
bramki, ale ostatecznie przegrali
z Tanwią 2:3.

- Niespodzianka? Ale to,
żadna niespodzianka! Przecież
jesteśmy w dobrej formie i jak



Piłkarze Tanwi Majdan Stary, grając w dziesięciu dowiedli zwycięstwa w Łukowej

gramy w komplecie i w do-
brym składzie, to prezentujemy
się właśnie tak jak w Łukowej.
Przecież gdyby zrobić tabelę
rundy wiosennej, to Tanew jest
w zupełnie innym miejscu. Czy
to Victoria taka słaba, a Tanew
taka mocna? Gospodarze to
dobra drużyna, bo przez dużą
część spotkania dominowała, ale
my po prostu zagraлиśmy lepiej
i wykorzystaliśmy stałe fragmen-
ty gry. Rozpędzała się w tym
mecz Victoria, ale na szczęście
dowiedzieliśmy ważne trzy punk-
ty. Ważne, bo moim zdaniem,

począwszy od szóstej w tabeli
Olimpii Miączyn, wszystkie ze-
społy są zagrożone spadkiem,
muszą drzeć o byt i walczyć do
końca i każdy punkt. Nie chcę
się roztawać z Majdanem Sta-
rym i nie wyobrażam sobie spad-
ku w tym sezonie - komentuje
trener Tanwi Bogdan Antolak.

Skoro Tanew nie sprawiła
niespodzianki, to na pewno
zrobił taką Włókniarz Frampol.
Podopieczni Bartłomieja Ko-
walika pokonali na wyjeździe
skuteczną na wiosnę Granicę
Lubycza Królewska. Do przerwy



Bogdan Antolak, trener Tanwi Majdan Stary

było 1:1, a zwycięską bramkę
i swoją drugą w tym meczu,
zdobył w 84 minucie z rzutu
karnego, Łukasz Kawęcki. Zde-
cydowanym liderem pozostaje
Łada 1945 Biłgoraj, która tym
razem bezbramkowo zremisowa-
ła w Tyszowcach, ale na siedem
kolejek przed końcem sezonu
ma aż 18 punktów przewagi nad
Hetmanem Zamość. Trener Jaro-
sław Czarniecki może już myśleć
o składzie na czwartą ligę.

Tomasz Zalewa

Huragan Chmielek przegrywa w meczu na szczycie

Pamiętamy też oczywi-
ście o piłkarskiej klasie
B, tym bardziej jeśli
jest mecz na szczy-
cie. BKS Bodaczów
podejmował w tej
kolejce, nasz Huragan
Chmielek. Gospodarze
wygrali 1:0 i są prak-
tycznie pewni awansu.

- Co tu dużo mówić, Boda-
czów ma skład personalny,



Marek Hyz, trener Huraganu Chmielek

którym zdecydowanie góruje
w klasie B. Mają zawodników,
którzy grali w okręgówce,
a nawet w IV lidze i to widać.
W meczu z nami prowadzili
grę, ale przynajmniej remis na
pewno był w naszym zasięgu.
Zwłaszcza, że bramkę stracili-
śmy po naszym prostym błę-
dzie. To nie jest koniec świa-
ta, bo awansują dwa zespoły
i wygląda, że będziemy się
bić z Alwą Brody Małe. Teraz
czeka nas pauza i chwila odp-

czynku, a później musimy wy-
grać wszystkie cztery pozostałe
do końca sezonu mecze. I jesz-
cze liczyć na potknięcie Alwy,
a moim zdaniem jest to możli-
we. Nie ma się co oszukiwać,
że Bodaczów już praktycznie
awansował do klasy A i zostaje
tylko walka o drugie premio-
wane miejsce - mówi trener
zespołu z Chmielka Marek
Hyz.

Tomasz Zalewa

IV liga

WYNIKI 4. KOLEJKI

Kryształ - Powiślak 3:1
POM Iskra - Górnik II 2:1
Grom - Opolanin 2:1
Sparta - Orleńta 5:2
Błękitni - Bug 1:2

IV LIGA - gr. spadkowa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	4	34	10:5
2.	Górnik II Łęčna	4	28	12:3
3.	Opolanin Opolę L	4	24	8:2
4.	Sparta Rejowiec	4	21	9:13
5.	Grom Różaniec	4	21	8:16
6.	Bug Hanna	4	19	17:7
7.	Kryształ Werb.	4	19	4:9
8.	Iskra Piotrowice	4	18	4:7
9.	Orleńta Łuków	4	13	7:10
10	Błękitni Obsza	4	10	2:9

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.05): Powiślak - POM
Iskra (sob., godz. 15:00), Górnik
II - Grom (sob., godz. 14:00),
Orleńta - Błękitni (sob., godz.
13:00), Opolanin - Sparta
(nied., godz. 17:00), Bug -
Kryształ.

KLASA A

Wyniki 19. kolejki:

Roztocze Szczecbrzeszyn - Meta-
lowiec Goraj 1:1
Ostoja Skierbieszów - Orion
Dereźnia 2:0
Sparta Łabunie - Olender Sól 0:1
Huragan Hrubieszów - Potok
Sitno 2:3
Tarpan Korchów - Relax Księżpól
2:0
Piast Babice - Delta Nielisz 5:1
Andoria Mircze - Sokół Zwierzyn-
iec 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	19	50	69-20
2.	Metallowiec Goraj	19	49	50-17
3.	Sparta Łabunie	19	42	58-21
4.	Roztocze	19	34	48-31
5.	Andoria Mircze	19	33	55-28
6.	Huragan	19	26	32-46
7.	Olender Sól	19	25	31-31
8.	Tarpa Korchów	19	24	27-45
9.	Orion Dereźnia	19	21	29-41
10	Ostoja	19	20	25-38
11	Piast Babice	19	17	21-20
12	Relax Księżpól	19	17	35-50
13	Sokół Zwierzyniec	19	12	22-47
14	Delta Nielisz	19	8	18-67

Zapowiedź 20. kolejki:

Metallowiec Goraj- Andoria
Mircze (13.05, 11:00)
Sokół Zwierzyniec - Piast Babice
(13.05, 16:00)
Delta Nielisz- Tarpan Korchów
(13.05, 16:30)
Relax Księżpól - Huragan Hru-
bieszów (14.05, 16:00)
Potok Sitno- Sparta Łabunie
(13.05, 16:00)
Olender Sól- Ostoja Skierbie-
szów (13.05, 16:00)
Orion Dereźnia - Roztocze Szcz-
brzeszyn (14.05, 16:00)

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 23. kolejki:

Huczwa Tyszowce - Łada 1945
Biłgoraj 0:0Victoria Łukowa -
Tanew Majdan Stary 2:3
Hetman Zamość - Omega Stary
Zamość 4:2I gros Krasnobród-
Olimpiakos Tarnogród 5:1
Granica Lubycza Królewska -
Włókniarz Frampol 1:2
Olimpia Miączyn- Unia Hrubie-
szów 4:2
Pogoń 96 Łaszczówka- Orkan
Bełzec 5:1Korona Łaszczów-
Graf Chodywańce 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	23	61	81-13
2.	Hetman Zamość	23	43	61-31
3.	Pogoń Łaszczówka	23	43	49-33
4.	Unia Hrubieszów	23	41	61-41
5.	Huczwa Tyszowce	23	40	56-37
6.	Olimpia Miączyn	23	35	44-50
7.	Omega S. Zamość	23	33	47-45
8.	Victoria Łukowa	23	31	39-37
9.	Tanew Majdan S.	23	30	51-55
10	I gros Krasnobród	23	30	43-38
11	Graf Chodywańce	23	30	39-44
12	Olimpiakos Tarnogród	23	29	46-44
13	Korona Łaszczów	23	28	30-35
14	Włókniarz Frampol	23	16	20-63
15	Granica Lubycza K.	23	15	19-72
16	Orkan Bełzec	23	8	29-77

Zapowiedź 24. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Korona
Łaszczów (14.05, 17:00)
Omega Stary Zamość - Huczwa
Tyszowce (13.05, 17:00)
Graf Chodywańce- Pogoń 96
Łaszczówka (13.05, 17:30)
Orkan Bełzec- Olimpia Miączyn
(13.05, 11:00)
Unia Hrubieszów- Victoria
Łukowa (13.05, 14:00)
Tanew Majdan Stary-Granica
Lubycza Królewska (13.05,
17:00)
Włókniarz Frampol- I gros Krasno-
bród (14.05, 16:00)
Olimpiakos Tarnogród- Hetman
Zamość (13.05, 11:00)

KLASA B

Wyniki 13. kolejki:

Alwa Brody M. - Orzeł 2:0
Aleksandria Aleksandrów - KS
Wola Różaniecka 3:5
Rakovia - Wrzos Szyszków 5:0
BKS Bodaczów - Huragan
Chmielek 1:0
pauzował: Cosmos Józefów

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	12	33	60-5
2.	Alwa Brody Małe	11	24	33-12
3.	Huragan Chmielek	12	23	22-10
4.	Orzeł Terespol	12	17	21-16
5.	KS W. Różaniecka	11	16	29-27
6.	Aleksandria	12	11	23-27
7.	Cosmos Józefów	11	10	18-42
8.	Wrzos Szyszków	11	9	12-43
9.	Rakovia Rakówka	12	8	18-54

Zapowiedź 14. kolejki:

Orzeł Terespol- BKS Bodaczów
(14.05, 13:00)
Cosmos Józefów - Rakovia
Rakówka (14.05, 16:00)
Wrzos Szyszków- Aleksandria
Aleksandrów (14.05, 14:00)
KS Wola Różaniecka - Alwa
Brody Małe (14.05, 13:00)
pauzuje: Huragan Chmielek

Tomasz Zalewa

BL

Drużyny pobiegną
w Biłgoraju.

**Można się
zgłaszać**



Tym razem nie wystarczy tylko przebiec. Na stadionie OSiR w Biłgoraju, będą też różne „przeszkody” do pokonania

Kontynuując coroczną akcję Biłgoraj Biega, biłgorajski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje wspólnie z partnerami kolejną imprezę promującą aktywny wypoczynek i dbałość o zdrowy, sportowy styl życia. - W piątek, 26 maja, zapraszamy na „Biłgoraj Biega... Stadionowy Cross Przeszkodowy” - zachęają organizatorzy. Zgłoszenia czteroosobowych drużyn do 22 maja.

Trasa: bieżnia lekkoatletyczna i boczne boiska treningowe na stadionie OSiR - dystans ok. 1000 m. Na trasie usytuowane będą „przeszkody” (6-8 przeszkód do pokonania utworzone z materaków, płotków lekkoatletycznych, pachółków, itp.).

PROGRAM:

17:00-17:40: rejestracja uczestników, weryfikacja zgłoszonych drużyn (Biuro Zawodów przy bramce wejściowej na bieżnię lekkoatletyczną),
17:45: rozgrzewka: zapoznanie z trasą i przeszkodami,
18:00: START

SPOSÓB PRZEPROWADZENIA ZAWODÓW:

Sztafeta składa się z 4 osób (w wyjątkowych przypadkach dopuszcza się sztafetę 3-osobową. Zawodnik nr. 1 będzie biegał 2 razy). Członkowie drużyny otrzymują numery startowe od 1 do 4. Startuje „1-ka”, która po pokonaniu dystansu i przeszkodzie dotknięciem „uruchamia” w strefie zmian następnego zawodnika.

NAGRODY:

*puchary dla zwycięskich sztafet w każdej kategorii,
*nagrody rzeczowe dla czołowych ekip,
*nagroda specjalna dla zwycięzcy

ciężców OPEN,
*inne wyróżnienia w zależności od pozyskania sponsorów. Klasyfikacja prowadzona będzie w kategoriach wiekowych (kategorię wyznacza zsumowany wiek czterech członków drużyny (kategorię zespołu 3-osobowego wyznacza dodany wiek najstarszego członka zespołu):
do 70 lat
71-100 lat
101-130 lat
131 lat i więcej.

Prawo startu mają osoby 14 lat i starsze (ur. 2009 i st.), posiadające aktualne badania lekarskie (lub złożą podpis pod oświadczeniem o braku przeciwwskazań zdrowotnych i starcie na własną odpowiedzialność).

W przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest zgoda rodziców lub prawnych opiekunów. Na mecie biegu odbędzie się losowanie upominków wśród wszystkich uczestników akcji, Fruit Party – owocowy poczęstunek.

ZGŁOSZENIA DRUŻYN DO DNIA 22.05.2023 R.

– Mieczysław Jamroz, OSiR Biłgoraj osobiście lub e-mail: mjamroz@osir.lbl.pl

Tomasz Zalewa

Pracowite dni MKS Biłgoraj



MKS Biłgoraj zaprasza do hali OSiR na dwudniowy turniej

To będą pracowite dni dla młodych szczypiornistów MKS Biłgoraj. Przed nami rywalizacja w lidze, ale też dwa turnieje o Puchar Burmistrza Biłgoraja, które zostaną rozegrane w hali OSiR. Już dziś zapraszamy.

Od 13 maja rozpoczyna się drugi turniej finałowy w ramach Wojewódzkiej Ligi Dziewcząt. MKS Biłgoraj będzie walczyć w Lublinie, a rywale to SPR Łuków oraz KMKS Kra-

śnik.

- Łatwo nie będzie, ale przy wygraniu dwóch meczów mamy szansę na 3. miejsce w lidze. Jak się nie uda, to zajmemy 4. miejsce co jest naprawdę świetnym wynikiem – mówi trener MKS-u Mateusz Trzeźniowski.

W weekend 20-21 maja czekają nas dwa turnieje o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraj. Najpierw 20 maja turniej chłopców (rocznik 2010 i młodszy). Wystąpią dwie biłgorajskie drużyny. Dzień później turniej juniorów młodszych (rocznik 2007 i młodszy).

- Czekamy jeszcze na potwier-



Mateusz Trzeźniowski, trener MKS Biłgoraj

dzenie udziału od zaproszonych drużyn. W turnieju chłopców 2010 planujemy start dwóch naszych zespołów i czterech przyjezdnych, a w turnieju juniorów, obok naszego zespołu zagrają jeszcze trzy inne – zapowiada szkoleniowiec.

Oba turnieje odbędą się

w hali OSiR Biłgoraj. Na dniach będzie plakat tego wydarzenia i szczegóły co do godzin rozgrywek.

Tomasz Zalewa

Piłkarz BKS Biłgoraj wśród największych polskich talentów

Jakub Kupiec, młody piłkarz BKS Biłgoraj z rocznika 2010, został powołany na Wiosenną Akademię Młodych Orłów PZPN. To spore wyróżnienie, bo wychowanek z naszego powiatu, będzie mógł zaprezentować się trenerom z całej Polski i ćwiczyć u boku największych talentów z innych klubów. Zgrupowanie odbędzie się w dniach 15-19 maja w Bydgoszczy.

- Nasz piłkarz będzie miał okazję pokazać się trenerom z Polskiego Związku Piłki Nożnej, oraz trenować wśród najlepszych, wyróżniających się w skali całego kraju zawodników z rocznika 2010 m.in. Legii Warszawa, KKS Lecha Poznań, Stali Rzeszów, Górnik Zabrze, Korony Kielce, ŁKS Łódź, Śląsk Wrocław, Wisły Kraków, Warty Poznań, Widzewa Łódź – przekazuje BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa



Jakub Kupiec (z nr 10) będzie trenował z największymi piłkarskimi talentami w Polsce

Do Łukowej nie tylko po wino



Winiarnia Gronowscy z Łukowej już myśli o organizacji kolejnego koncertu

W winnicy w Łukowej już dawno nie było takiego ruchu. Winnica Gronowscy zaprosiła mieszkańców na koncert zespołu „Dorośli”. Były leżaki, było wino i było tak, jak powinno być w weekend. I będzie powtórka, zapowiadają właścicie-

le.- Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni koncertem, odbiorem tego wydarzenia i komentarzami. Zespół „Dorośli” bardzo nam się spodobał, a sami muzycy mówili po koncercie, żeby była super atmosfera i chętnie tu wrócą. Wstępnie zaplanowa-

liśmy, że być może jeszcze tego lata zorganizujemy kolejny koncert - mówi Paweł Gronowski, właściciel winiarni.

Winiarnia Gronowscy w Łukowej to największa winiarnia na Ziemi Biłgorajskiej. To blisko 2,5 ha nasadzeń. - Produkcujemy

wino, które trafia tylko na rynek polski. Sytuacja jest taka, że popyt znacznie przerasta nasze możliwości produkcyjne. Rocznie produkujemy do 10 tysięcy butelek - tłumaczy właściciel.

Tomasz Zalewa



Winiarnia Gronowscy z Łukowej już myśli o organizacji kolejnego koncertu



Winiarnia Gronowscy z Łukowej już myśli o organizacji kolejnego koncertu

Są pierwsze polskie truskawki. Tylko te ceny ...

Na ulicach w Biłgoraju pojawili się pierwsi plantatorzy i sprzedawcy truskawek. - Świeżutkie truskawki prosto z Księżpola. Ja czekam w stałym miejscu, tuż koło kościoła w Biłgoraju - zachęca Bogumił Potocki. Jakże ceny i czy każdego będzie stać? Sprawdziliśmy.

■ Jakże ceny truskawek w Biłgoraju?

To jest początek sezonu. Truskawki są z Księżpola i to jest truskawka tunelowa. Cena? Na dzień dzisiejszy to jest 30 złotych za kilogram, ale oczywiście są też sprzedawane w mniejszych opakowaniach, po pół kilograma.

■ Przyzna pan, że 30 złotych za kilogram to jednak nie dla każdego.

Ale tak się właśnie zaczynają pierwsze truskawki i takie ceny są w całej Polsce. Tak się to przez jakiś czas utrzyma, na giełdach pewnie są nieznacznie tańsze. Myślę, że z tygodnia na tydzień ta cena będzie spadała i tak mniej więcej do końca maja. Wtedy na rynku i w sprzedaży pojawi się dużo truskawki gruntowej i wtedy cena poleci w dół. Ale wydaje mi się, że w szczycie sezonu to przy tej sytuacji na rynku, jaką mamy, kilogram truskawki będzie w tym roku kosztował nie mniej niż 10 złotych.

■ Truskawek nie brakuje? Jest urodzaj?

Na ten moment na terenie powiatu biłgorajskiego truskawki są. Ja mogę mówić o sobie,

czyli o plantacji w Księżpolu. Były jakieś przymrozki, ale generalnie nie ma zagrożenia, że truskawek będzie mało, czy będą jeszcze droższe niż teraz.

■ Na Ziemi Biłgorajskiej mamy dużo plantacji?

Zbyt wiele chyba ich nie ma. Takie zagłębienie truskawkowe to u nas Korchów i Różaniec. W tej okolicy tych plantacji jest najwięcej, ale też nie są to jakieś wielkie uprawy.

■ Pan sprzedaje na ulicy, a co z truskawkami w sklepach?

W sklepach będą się pojawiały polskie, te z tuneli. To kwestia dni. W tej chwili tych polskich jest bardzo mało. Jeśli są, to raczej te przywiezione z innych państw.

■ Inne niż nasze?

Ale oczywiście, że inaczej smakują i nie mówię tylko dlatego, żeby chwalić się, że moje są najlepsze na świecie. Podstawowa sprawa, czyli transport truskawek do Polski. Przecież zanim dotrą do naszego kraju z Grecji czy Maroko, to trochę zajmuje. Nie ma cudów, w tym czasie ta truskawka traci swoje walory smakowe i nie jest to taka truskawka świeżo zerwana. Smakuje inaczej. Myślę, że najlepiej zwrócić uwagę na kondycję szypułki. Jeśli truskawka była niedawno zerwana, to szypułka jest świeża, intensywnie zielona i odstaje od truskawki. Te importowane, po długiej podróży, wyglądają inaczej. Szypułka jest zwieńczona i przylega do truskawki. I nie trzeba być jakimś ekspertem czy plantatorem, żeby to zauważyć.



Bogumił Potocki (plantator truskawek z Księżpola)



Na biłgorajskich ulicach są już pierwsi sprzedawcy z truskawkami

Świeża truskawka jest smaczna i ma zapach. Cudów nie ma, po

takiej trasie z innego kraju owoc traci te swoje walory smakowe.

■ Czy przy cenie 30 złotych za kilogram są klienci?

Są. Ludzie czekali wiele miesięcy na truskawki i przychodzą po nie. Ja nie ukrywam, że to początek sezonu i ta truskawka jest nieco droższa, ale powoli ludzie już się pojawiają. Nikt nie mówi, że klienci przychodzą od razu po dziesięć kilogramów, ale pierwsi smakosze jak najbardziej są. Ludzie biorą nawet pół kilograma, ale ruch już jest.

■ I do kiedy pan z tymi truskawkami na ulicach?

Mnie można spotkać z truskawkami niemal codziennie. Jestem przy kościółku w Biłgoraju, pewnie będę też w Puszczy koło „Smaków Kresowych” i przy starej Biedronce koło sądu. Jest sporo starszych ludzi, są nawet stali klienci, którzy wracają, bo wiedzą, że to świeże truskawki i zerwane nie na drugim końcu świata, ale na Ziemi Biłgorajskiej.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl